

J. Cyrankiewicz na sesji ZBoWiD

W sali konferencyjnej Urzędu Rady Ministrów rozpoczęła się wczoraj pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza sesja Rady Naczelnej ZBoWiD. Po zagajeniu obrad przez J. Cyrankiewicza, sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego w latach 1961—63 złożył sekretarz generalny ZBoWiD Kazimierz Rusinek. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 17. X. 1961 Nr 247 [6126]

15,6 mld. zł na rozbudowę przemysłu ciężkiego

Projekt inwestycji na rok 1964

Jeszcze osiem ważnych obiektów powinni przekazać w tym roku do użytku budowniczowie nowych obiektów produkcyjnych w przemyśle ciężkim.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR

Z okazji pobytu w Polsce radzieckiej delegacji wojskowej z ministrem obrony ZSRR — Marszałkiem Związku Radzieckiego, Rodionem Malinowskim, ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow, wydał w dniu 16 bm. przyjęcie.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podedworny, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, Bolesław Jaszcuk, członkowie Rady Państwa i rządu, wiceministrowie obrony narodowej, przedstawiciele władz najwyższych, organizacji społecznych, generalicja. (PAP)

Tierieszkowa i Gagarin w ONZ

Powitano ich jak szefów państw

Tych dwoje młodych ludzi otrzymało honory, jakie przysługują najwybitniejszym przedstawicielom państw. Ale był to hołd nie tylko dla ich odwagi, lecz i dla kraju, który reprezentowali.

Tierieszkowa i Gagarin przybyli do gmachu ONZ w towarzystwie ministra Gromyki i stałego przedstawiciela ZSRR w ONZ, ambasadora Fiedorenki.

Gdy kosmonauci weszli na salę Zgromadzenia Ogólnego, zapelnioną do ostatniego miejsca, wszyscy delegaci podnieśli się spontanicznie, witając kosmonautów długotrwałymi bardzo gorącymi oklaskami. Trzeba pamiętać, że powstanie z miejsc i owacja zastrzeżone są na mocy niepisanego zwyczaju dla szefów państw.

Wczoraj Sekretarz Generalny ONZ wydał przyjęcie na cześć obojga kosmonautów w siedzibie ONZ, po czym Tierieszkowa i Gagarin odlecieli z Nowego Jorku, udając się do NRD. (PAP)

Narada w CK SD

W Centralnym Komitecie SD odbyła się pod przewodnictwem sekretarza generalnego stronnictwa, J. K. Wędogo, narada sekretarzy wojewódzkich komitetów SD. Omawiano zadania w pracy politycznej i organizacyjnej Stronnictwa. (PAP)

Ludwig Erhard kanclerzem NRF

Ludwig Erhard jest nowym kanclerzem Niemieckiej Republiki Federalnej. Bundestag zachodnoniemiecki wybrał go w środę na to stanowisko 279 głosami na 484 obecnych. Przeciwno Erhardowi głosowało 180 deputowanych, 24 deputowanych wstrzymało się od głosu, jeden głos był nieważny. (PAP)

O następcy Adenauera — czytaj nasz komentarz na str. 2.

Obecnie uwaga inwestorów koncentruje się wokół przyszłorocznych problemów. Po wielu miesiącach w resorcie zakończono w zasadzie prace nad projektem planu inwestycyjnego na 1964 r. Wynika z niego, że na rozbudowę potencjału przemysłu ciężkiego wydamy w 1964 r. 15,6 mld. zł tj. o 14 proc. więcej niż w br.

Nadal intensywnie będzie rozbudowywana fabryka ciągników w Ursusie. Powiększy się także potencjał wytwórczy fabryk w Raciborzu i Elblągu (obiekty wytwarzające kotły i turbiny dla energetyki). W przemyśle precyzyjnym, większość nakładów skierowana zostanie na zwiększenie możliwości wytwórczych zakładów w Ostrowie Wielkopolskim i Falenicy, które zajmują się produkcją różnych urządzeń, służących do automatyzacji procesów technologicznych.

16 proc. kwot, przeznaczonych na rozbudowę przemysłu maszynowego, wydatkuje się na modernizację, rozbudowę i budowę odlewni żeliwa oraz staliwa i kuźni. Rozpocznie się budowę czterech dużych zakładów tego typu, a mianowicie: w Sreńnie, Kuluskach, Skoczowie i Końskich.

W hutnictwie, na które przeznaczony jest ok. 9 mld. zł, nowym zjawiskiem jest znaczne zwiększenie nakładów na rozbudowę hutnictwa metali nieżelaznych. Przede wszystkim chodzi o zagospodarowanie nowych złóż miedzi w Lubiniu. Dwie ważne pozycje — to również „Konin” (kombinat aluminiowy) i „Miasteczko Śląskie” (huta tlenku cynku).

PAP

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami słabe opady. Nieco ciepło, temperatura maksymalna od 12 do 15 st.

Od kilku miesięcy, od XIII Plenum KC PZPR, coraz bardziej rozwija się dyskusja na temat konieczności wzrostu świadomości socjalistycznej naszego społeczeństwa, konieczności przyspieszenia i pogłębienia procesu politycznego dojrzewania klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Taką konieczność narzucają nam warunki zewnętrzne: walka dwóch systemów — imperialistycznego i socjalistycznego, przejawiająca się w ostrej rywalizacji ekonomicznej, politycznej, technicznej, kulturalnej, a przede wszystkim w bezkompromisowej rywalizacji ideologicznej. Taka konieczność wynika także z naszych potrzeb wewnętrznych, bowiem nacisk obcej, burżuazyjnej ideologii bynajmniej nie ustaje.

Nowym, ważkim elementem tej szerokiej, mobilizującej dyskusji — były wczorajsze obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Właśnie problem rozwoju socjalistycznej świadomości był tam problemem centralnym. Nie możemy się bowiem zadowalać akceptowaniem podstaw naszego ustroju przez zdecydowaną większość społeczeń-



Podczas przerwy w obradach. Od prawej: I sekretarz KW J. Szydłak, kierownik Biura Prasy KC S. Olszowski i z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC F. Haber.

Fot. (3) — K. Przychodzki

M. Spychalski do A. Greczki

Minister obrony nar., Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę do naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego, Marszałka ZSRR Andrzeja Greczki z okazji 60 rocznicy jego urodzin. Min. Spychalski życzy marszałkowi Greczce dalszych osiągnięć w pracy oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności. (PAP)



Problemy pracy ideologicznej tematem Plenum KW PZPR

Wczoraj obradowało w Poznaniu Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone omówieniu zadań wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie pracy ideologicznej.

W obradach Plenum wziął udział z-ca kierownika Wy-

działu Propagandy i Agitacji KC PZPR Ferdynand Haber.

Z referatem „O niektórych problemach pracy ideologicznej w świetle uchwał XIII Plenum KC” wystąpił I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Przedstawił on sytuację ideowo-polityczną naszego województwa, akcentując pozytywne owoce, jakie przyniosło przywrócenie leninowskich norm życia partyjnego w pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej, po czym przeszedł do omówienia problemów pracy politycznej wśród klasy robotniczej i na wsi. Z kolei mówca nakreślił niektóre problemy środowisk inteligentnych oraz zadania prasy, radia i telewizji. Następnie I sekretarz KW PZPR na temat potrzeby ulepszenia masowej pracy politycznej oraz o walce o socjalistyczny kierunek twórczości środowisk, tworzących nowe wartości kulturalne.

Po referacie Jana Szydłaka wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział dwudziestu mówców.

W dyskusji pierwszy zabrał głos I sekretarz KP PZPR w Kaliszu Władysław Świdorski. Mówił on o roli kierowniczego aktywu partyjnego w rozwijaniu świadomości socjalistycznej mas pracujących, szczególnie na wsi. Omawiając przykład dyrektora, który umiał „godzić” stanowisko kierownika socjalistycznego przedsiębiorstwa z prowadzeniem prywatnej wytwórczości, w której był po prostu wyżywką — mówca apelował o czujną i prawidłową politykę kadrową, zwłaszcza w

Na zdjęciu poniżej: w kuluarach sali obrad rozmawiają (od lewej): komendant wojewódzki MO płk mgr B. Cader, sekretarz KW St. Furgal, sekretarz KW L. Drożdż, gen. dyw. J. Raczkowski, I sekretarz KW J. Szydłak i zastępca komendanta wojewódzkiego MO A. Cygański.

odniesieniu do stanowisk kierowniczych.

I sekretarz KW ZMS Jan Pawlak mówił o pracy ideowo-politycznej i wychowawczej tej organizacji. Przedstawił on osiągnięcia ZMS we współzawodnictwie pracy i licznych inicjatywach produkcyjnych oraz w pracy ideowo-szkoleniowej, a także ofiarność i pracowitość zdecydowanej większości młodzieży. Część młodzieży cechuje jednak jeszcze drobnomieszczaństwo.

Dokończenie na str. 3

Edward Zimmer
sekretarzem KW PZPR



Edward Zimmer urodził się w 1924 roku w powiecie kościańskim w rodzinie robotniczej. W okresie okupacji pracuje jako robotnik w cegielni. Po wyzwoleniu od 1945 roku jest działaczem ZWM. Członkiem partii E. Zimmer jest od 1947 roku. W latach 1950/1952 Edward Zimmer pracuje jako szef Zarządu Politycznego w Centrum Wyszkożenia Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w Kałowicach. W latach 1952/1953 studiuje w Centralnej Szkole PZPR im. Juliana Marchlewskiego w Warszawie. Następnie jest starszym asystentem w Międzywojewódzkiej Szkole PZPR w Poznaniu. Od 1957 roku pracuje w Komitecie Miejskim PZPR w Poznaniu, później decyzją Egzekutywy KW powołany zostaje na sekretarza KP PZPR w Kościanie.

Od lutego 1961 jest I sekretarzem KM PZPR w Pile.

Edward Zimmer kończy studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

Świadoma praca — najowocniejsza

Chodzi nam o to, by jak najwięcej ludzi przejawiało aktywny stosunek do problemów gospodarczych i politycznych naszego kraju, do partii. Taki cel wypływa ze słusznego przekonania, że najlepiej, najowocniej pracuje ten, kto pracuje świadomie, to znaczy — kto zdaje sobie sprawę z kierunku i rozumie związek swojej osobistej postawy, swojej roboty — ze sprawami całego kraju.

Problem ten jest szczególnie istotny w odniesieniu do klasy robotniczej, gdyż ona przede wszystkim określa postawę społeczno-polityczną całego społeczeństwa. Podkreślono na Plenum KW, że klasa robotnicza naszego województwa, zwłaszcza w swoich wielkich skupiskach, takich jak Poznań, Konin, Kalisz czy Ostrów — na ogół dobrze wywiązuje się ze swych zadań wobec państwa i gospodarki narodowej. To nie jest jednak wszystko. Równie bowiem ważnym zagadnieniem jest, by aktualny poziom świadomości

socjalistycznej klasy robotniczej odpowiadał w pełni aktualnym potrzebom budowniczą socjalistycznego. Nie jest to zaś łatwe zagadnienie.

Trudność wynika m. in. z faktu, że 80 proc. wielkopolskich zakładów fabrycznych stanowią ludzie młodzi, którzy pracę rozpoczęli w Polsce Ludowej, w dodatku w znacznej części do fabryk przyszli ze wsi. Opanowali oni techniczną stronę swojej pracy; jednakże w klasie robotniczej nie wrosła jeszcze w pełni, proces ten jest bowiem długi i skomplikowany. Nie od razu można się w pełni włączyć w świadome swej roli w budownictwie socjalizmu skupiska klasy robotniczej, nie od razu nabywa się umiejętności działania w kolektywie. Tym młodym oddziałom klasy robotniczej należy się wszechstronna pomoc, by ich polityczne i ideowe dojrzewanie odbywało się szybciej niż dotychczas.

Pomoc powinna przyjść z różnych stron. Wiele ma tu do zrobienia administracja fabryczna, kierownictwa zakładów. Nie zawsze się tam

jednak pamięta o tym, że świadomość społeczna może być i bywa siłą przyspieszającą rozwój ekonomiczny. Wiele można też oczekiwać od starszych wiekiem i doświadczonych kadrowych robotników, którzy na własnej skórze doświadczyli wyższości kapitalistycznego przed wojną. A mamy tych zahartowanych robotników jeszcze sporo. W HCP robotnicy w wieku powyżej 55 lat stanowią 9,8 załogi, w Wicopafamie — 11,3%, w Pomocie — 5,1. Za mało się korzysta z ich doświadczeń, za mało wciąga do współpracy z młodymi, gdy oni przede wszystkim winni wprowadzać młodych do pracy, oni powinni młodych wprawiać do działania w zespole.

Oczywiście młoda klasa robotnicza ma prawo oczekiwać zainteresowania i pomocy także od innych czynników: od organizacji partyjnych, od ZMS. Ma prawo szukać u przedstawicieli aktywu przykładać właściwej postawy wobec bieżących spraw zakładowych, przykładów od-

wagi, uczciwości i bezkompromisowości w tępieniu zła, jeśli ono się gdziekolwiek pojawi. Krytyka, jeśli jest słuszną i celną, stanowi ważny element wychowawczy, uczy ostrej patrzyć na świat i stanowczo reagować na rozmaite występujące na nim zjawiska.

A wiemy, że nie wszystko w naszych fabrykach wygląda jak należy, wiemy, że tu i ówdzie plenią się bałagany i kilkowieści, kumoterstwo i pospolite dorobkiewiczostwo. Takie zjawiska z pewnością rozpraszają atmosferę zaangażowania, zanieczyszczają klimat polityczny. Nie wszędzie też demokracja robotnicza funkcjonuje należycie. A przecież nasza praktyczna działalność, dobra atmosfera pracy, jawność działania kierownictwa, klimat sprzyjający zdrowej, życzliwej krytyce — najlepiej sprzyjają ideowemu i politycznemu wychowaniu załóg. Dobre zaś wychowanie polityczne załogi to dobra, wydajna i ofiarna praca tejże załogi. I o tym nie wolno nigdy zapominać.

Oddziały Bundeswehry otrzymują broń jądrową z USA

Relacja angielskiego korespondenta

Dziennik „Daily News” zamieszcza korespondencję Greene'a z bazy lotniczej Noerwenich w Niemczech zachodnich, podająca szczegóły wyposażania oddziałów Bundeswehry w broń nuklearną i szkolenia żołnierzy w posługiwaniu się nią.

Baza Noerwenich znajduje się w lesie na wschód od Kolonii. Bazy tej nie oznaczono na żadnej mapie cywilnej. Osoby postronne nie mają tam dostępu.

„Pod osłoną ścisłej tajemnicy — relacjonuje Greene — zachodniemiecki batalion pocisków atomowych, „Sergeant”, odbywa manewry. Towarzyszy mu grupa Amerykanów, pełniących funkcję strażników głowic jądrowych. Po drugiej stronie ukrytego w lesie pasa startowego, widać dwa odrzutowce „F-104-G”, zaopatrzone w charakterystyczne

styczne wspornikowe zawieszania, które dla lotnika oznaczają nieomylnie broń jądrową. Mężowie stanu i dyplomaci wymieniają uprzejmości, (...) ale tu, na lądzie i w powietrzu w NRF, potencjał wojskowy NATO wzrasta z godziny na godzinę. Jest to potencjał w poważnym stopniu nuklearny.”

Greene informuje, że batalion, wyposażony w pociski „Sergeant”, może ostrzelać obszar nieprzyjacielski z odległości 120 km głowicami jądrowymi, których moc wielokrotnie przewyższa moc bom-

by hirozimskiej. „Batalion ten powrócił do NRF po cichu w czerwcu, po zakończeniu ćwiczeń w USA. Sprzęt dla drugiego batalionu jest w drodze z Ameryki. Tam też żołnierze drugiego batalionu, a także batalionu trzeciego, mają zakończyć szkolenie.”

„Daily News” informuje, że w roku 1965 NRF ma rozporządzać 700 takimi maszynami, jak „F-104-G”. Część z nich kupi w USA, a część wyprodukuje sama na licencji.

Senator Wayne Morse, demokrat z Oregonu i członek Komisji spraw zagranicznych, zażądał ponownie rewizji polityki amerykańskiej wobec Niemiec zachodnich. Senator wypowiedział się zdecydowanie przeciwko przekształcaniu NRF w potęgę nuklearną, do czego dąży niektórzy politycy amerykańscy, co zaś — zdaniem Morse'a — przekreśliłoby wszelką możliwość uregulowania kwestii niemieckiej.

Stwierdzając, że „Rosjanie, Polacy, Czesi i mieszkańcy innych krajów komunistycznych nigdy nie zapomną (...) potwornych okrucieństw i bestialstwa armii niemieckiej”, niezależnie od tego, czy są komunistami, czy też nie, oraz że postawa ich jest najzupełniej uzasadniona, senator podkreślił, że „uregulowanie kwestii niemieckiej może nastąpić tylko w drodze rokowań”. Porozumienie musi „dać narodom: Rosji, Polski, Czechosłowacji i innym krajom gwarancję, iż będą mogli żyć wolnie od śmiertelnej obawy przed zremilitaryzowanymi Niemcami”. (PAP)

Przemówienie J. Winiewicza na XVIII sesji ONZ

ChRL winna zająć należne jej miejsce w ONZ

Podczas debaty, jaka się toczy obecnie w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ nad wysunięciem przez Albanię i Kambodżę wnioskiem w sprawie przywrócenia Chińskiej Republiki Ludowej należnych jej praw w ONZ, wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej na XVIII sesję, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz.

Zasady prawa międzynarodowego i postanowienia Kartki NZ, pokojowe współistnienie narodów, potrzeba normalizacji stosunków międzynarodowych i interes pokoju — nakazywały od dawna już, by delegacja ChRL zajęła należne im miejsce w ONZ — stwierdził mówca.

Bezprawne niedopuszczenie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ — kontynuował wiceminister Winiewicz — stało się jednym z najbardziej jaskrawych przejawów zimnej wojny. Wyrazem tej samej polityki pozostaje utrzymywanie odrębności Tajwanu, który istnieje tylko w wyniku obcego poparcia, pod ochroną obcej floty i obcych rakiet.

Brutalny ostracyzm, skierowany przeciwko ChRL, dyskryminowanie wielkiego narodu chińskiego, ignorowanie i naruszanie jego praw suwerennych, oceniane były i są przez naród i rząd polski w sposób jak najbardziej negatywny. Kategorycznie się temu przeciwstawiamy.

Sprawa udziału Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ łączy się — w rozumieniu polskiej delegacji — nierozdzielnie z problemem pokojowego współistnienia i roli ONZ we współczesnym świecie. Bez

Chińskiej Republiki Ludowej w naszym gronie pozostaje ogromna wyrwa. Nie może być mowy o pełnej skuteczności naszych decyzji, szczególnie w ważowych sprawach pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Konsekwencje niedopuszczenia reprezentantów ChRL do ONZ utrudniają wiele wysiłków podejmowanych dla stabilizowania pokojowych stosunków między państwami i dla normowania współżycia międzynarodowego.

W związku ze sprawą reprezentacji ChRL w ONZ — kontynuował przedstawiciel polski — musimy wspomnieć o teorii tzw. „dwójga Chin”.

Ta nierealna koncepcja łączy się z dążeniem do przeszkolenia powrotowi Tajwanu do Chin i do zachowania go pod obcą kontrolą. Tajwan był i pozostaje integralną częścią terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, a naród chiński nigdy się nie pogodzi z bezprawnym aktem oderwania tej wyspy. I są tylko jedne Chiny — Chińska Republika Ludowa, tylko jej rząd może reprezentować naród chiński w ONZ i poza nią.

Decyzja w sprawie reprezentacji ChRL w ONZ musi więc łączyć się z odebraniem prawa zasiadania tutaj przedstawicielom Czang Kai-szeka.

Delegacja polska, stwierdziła w zakończeniu wiceminister Winiewicz — apeluje gorąco do wszystkich delegacji, by swym pozytywnym głosowaniem położyły kres dotychczasowej nienormalnej i nieczym nie usprawiedliwionej sytuacji. PAP

Skutki katastrofy we Włoszech

Według ostatnich danych, w katastrofie zaporę Vajont na rzece Piave, poniosło śmierć lub zagnęło około 2.100 osób. Spowodowane przez katastrofę szkody ocenia się na sumę 20 mln. litrów. (PAP)

Wojskowa parada, przewijająca się w szeregach dotychczasowej, pożegnano Konrada Adenauera, jako kandydata NRF. Jego następcą zostaje Ludwig Erhard, pełniący dotąd funkcję wicekancelarza. Kim on jest i czego spodziewają się po nim na Zachodzie?

Erhard liczy obecnie 66 lat a więc jest młodszy o 20 lat od Adenauera. Syn bogatego bawarskiego chłopca, poświęcił się karierze naukowej, studiując ekonomię. Po dojściu Hitlera do władzy dość szybko, bo w r. 1934, dostosował się do nowego porządku, rezygnując ze swych dotychczasowych liberalno-lewizujących poglądów i stwierdzając, że „era swobodnego indywidualizmu — minęła”. Erhard nie był jednak członkiem NSDAP; należał więc do tych „sprawiedliwych”, których obecność w rządzie bońskim miała „równoważyć” istnienie w nim Globke'ów, Ober-

laenderów i innych czynnych współpracowników hitlerizmu.

Erhard mniej jest jednak znany jako polityk; bardziej popularna jest jego działalność ekonomiczna w NRF. Z jego bowiem nazwiskiem łączy się pojęcie tzw. „cudu gospodarczego” w NRF. Wokół tego „cudu” oraz Erharda, jako jego twórcy, wytworzył się już swoisty mit. Erhard ponoć nie domagał się niczego od zachodnich sojuszników, wówczas okupantów zachodniej części zwyciężonej III Rzeszy, jak tylko „wolności gospodarczej”. Faktem jest jednak, iż Amerykanie ów „cud” podparli kwotą 6 miliardów dolarów. Ale sam „cud” i jego skutki nie mają bynajmniej nie wspólnego z teorią „trzeciej drogi”, między kapitalizmem a socjalizmem, dorobioną grubo póź-

niej przez Erharda. Wystarczy bowiem wspomnieć, że koncentracja kapitału w wyniku „cudu” osiągnęła w NRF takie rozmiary, jakich nigdy nie notowano w Niemczech: 1600 przedsiębiorstw, które przed wojną kontrolowały niecałe 30% akcji w Niemczech, w r. 1958 kontrolowały już 80% całego kapitału!

Czego spodziewają się w Bonn po Erhardzie? FDP cieszy się, gdyż Erhard przyrzekł fotel wicekancelarza przed wodniczącemu tej partii. Menedem, SPD natomiast na nowo zaczyna marzyć o koalicji z CDU/CSU.

A zachodni sojusznicy? Wia domo, że Erhard nie był entuzjastą adenauerowskiego ścisłego powiązania z Francją. Wypowiadał się za wciągnięciem Anglii do Wspólnoty Rynku, na co, jak wiadomo, nie chciał wyrazić zgody

Inauguracja Dni Kultury ZSRR

Koncert solistów z Nowosybirsk w Sali Kongresowej Pałacu Nauki i Kultury i seminarium w Warszawie z udziałem naukowców radzieckich zainaugurowały w środę Dni Kultury i Nauki Radzieckiej w Polsce, organizowane w ciągu października i listopada przez TPPR wspólnie z innymi instytucjami i stowarzyszeniami społecznymi.

Na terenie całego kraju odbędą się w tym okresie liczne imprezy, poświęcone popularyzacji w naszym społeczeństwie różnych dziedzin kultury, sztuki i nauki radzieckiej. Program przewiduje m. in. tradycyjne „Dni Filmu Radzieckiego”, II Ogólnopolski Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Katowicach, a w Poznaniu — I Ogólnopolski Festiwal Amatorskich Teatrów Poezji. W wiejskich domach kultury i świetlicach zorganizowana zostanie impreza pod nazwą „Niedziela Kultury Radzieckiej”.

W przyszłym miesiącu „Dom Książki”, kluby Międzynarodowej Książki i Prasy oraz biblioteki zorganizują „Dni Książki Radzieckiej”. (PAP)

Zespół pieśni ChRL wystąpi w Polsce

Po tournée po ZSRR i Rumunii przybędzie 18 bm. do Polski Centralny Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Artyści chińscy rozpoczną swe występy od Wrocławia, a następnie odwiedzą Łódź.

Zespół odwiedził już liczne kraje Azji, Europy i Ameryki Łacińskiej. (PAP)

Walki w granicznym okręgu nie ustają

Mobilizacja ochotników w Algierii

W rejonie Hasi Beida i Tindżub toczyły się przez całą środę zaciecie walki. Mimo wprowadzenia do akcji lotnictwa, konflikt nie rozszerzył się na inne okręgi pograniczne.

Odpowiadając na apel władz algierskich, tysiące ochotników zgłaszają się do biur rekrutacyjnych. Byli partyzanci w wielu miejscach natychmiast do oddziałów wojskowych. — Młodzież, która nie otrzymała przeszkolenia wojskowego, ośdylana jest do domu, gdzie czeka na nakazy mobilizacyjne. W całym kraju panuje pełna mobilizacja polityczna i moralna.

Rozgłoszenia algierska nadała komunikat, według którego wszyscy lekarze i studenci medycyny zostają zmobilizowani. We wszystkich szpitalach zarządzone ostre pogotowie.

Po ogłoszeniu mobilizacji dawnych partyzantów, których liczba sięga około 400 tys. osób, wszystkimi drogami wiodącymi na południowy zachód posuwają się liczne oddziały wojskowe.

Zaczęła się też otwarta agitacja za obaleniem monarchii w Maroku, za wyrzuceniem z kraju feudałów i jego klasy. Propaganda ta dociera drogą radiową do Maroka, gdzie liczba niezadowolonych wzrasta, w wyniku reakcyjnej i represyjnej polityki króla i szar-

rej eminencji monarchii, Redy Guedry.

Równolegle kontynuowane są rozmowy algiersko-marokańskie. W pierwszej fazie rozmów przeprowadzonych w Marakeszu, wyślanicy algierscy przekazali królowi Hasanowi II list od prezydenta Ben Belli. Następnie wrócili do Algieru, gdzie zostali natychmiast przyjęci przez szefa państwa, po czym udali się ponownie do Marakeszu.

Szef gabinetu króla Hasana oświadczył przed rozmowami: — „Nie uważamy, że znajdujemy się w stanie wojny z Algierią. Lekarze nie mogą tracić nadziei na zlikwidowanie choroby z powodu zwykłego ataku gorączki”.

Sekretarz generalny ONZ — U Thant, przyjął stałego przedstawiciela Algierii, Abdelkadera Szandera. Rozmowa dotyczyła wydarzeń na pograniczu algiersko-marokańskim. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Następca Adenauera

de Gaulle. Również za oceanem nowy kanclerz został powitany zycielwie, jako że są podstawy do mniemania, iż będzie on okazywał więcej szacunku wobec rad USA.

Trudno więc przypuszczać, by zmiana na kanclerskim stołku wniosła coś istotnie nowego do zasadniczych kierunków polityki Bonn. I choć powszechnie wiadomo, że Adenauer nie cierpi Erharda, to jednak ważniejszy od tych czy innych animozji jest fakt, iż na stanowisko kanclerza desygnowała go ta sama partia (CDU/CSU), której przewodniczył — właśnie Adenauer.

Toteż chyba wiele słusznosci miał dziennikarz „Die Zeit” który swój artykuł, omawiający zmiany w NRF, opatrzył charakterystycznym tytułem: „Przesuwanie foteli w Bonn”... K. M.

Gdzie odbędzie się Olimpiada 1968 r.?

Sprawa dyskryminacji rasowej przedmiotem obrad

Wczoraj rozpoczął w Baden-Baden (NRF) kilkudniowe obrady Kongres Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Niebawem dowiemy się, gdzie odbędzie się następne po Tokio, XIX Igrzyska Olimpijskie w 1968 roku.

W obradach, jako przedstawiciel Polski uczestniczy przewodniczący GKKFIT Włodzimierz Rzeczek w towarzystwie wiceprezesa Polskiego Związku Szermierczego Edwarda Wierczoka, który weźmie udział w obradach Komisji Wykonawczej MKOl z przedstawicielami narodowych komitetów Olimpijskich.

Na porządku obrad znajdzie się kilka, bardzo ciekawych punktów. Ich wyniku cały świat sportowy oczekuje z dużym zainteresowaniem.

Głównym punktem będzie wybór miejsca XIX Olimpiady. Kandydatów jest kilku. Batalia o przyznanie organizacji, prowadzi

na przez zainteresowane kraje trwał nadal. Na placu „boju” pozostały miasta czterech państw, Argentyna i USA oraz Francja. Są to miasta: Mexico, Buenos Aires i Detroit oraz Lyon. Wszystkie te delegacje przybędą na kongres w bardzo licznej grupie delegatów (do 50 osób), by przedstawić swoje propozycje na Kongresie. Ponieważ najbliższa Olimpiada odbędzie się w dalekiej Japonii, mówi się powszechnie, że największe szanse ma Lyon.

Drugim, ważnym punktem będzie sprawa dyskryminacji rasowej w Pld. Afryce. Wielu działaczy MKOl. jest zdania, że Pld. Afryka winna być skreślona z szeregu Komitetu Olimpijskiego.

Duże zainteresowanie wywoła także punkt, w którym zebrani mają ustalić dyscyplinę sportu — objęcie programem Olimpiady w 1968 r. Spośród obecnych 22 dyscyplin, ma ich pozostać najwyżej 18. Jakże to będą dyscypliny? Najwięcej mówi się o skreśleniu piłki nożnej, boks, kolarstwa i koszykówki. Główny zarząd, jaki stawia się tym dyscyplinom sportu, to fakt, że istnieje w nich duże zawodowstwo.

Alie te dyscypliny są przecież bardzo popularne na wszystkich kontynentach. Wydaje się, że znajdą one wielu obrońców na zbliżającym się Kongresie. (P)

Piłkarze Olimpii objęli prowadzenie

Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi okręgowej, rozegrany na gołęcinie stadionie pomiędzy Wartą i Olimpią w obecności około 5 tysięcy widzów nie dostarczył większych emocji. Spotkanie wygrała Olimpia 1:0 (1:0). Zdobywcą naszym zdaniem „wymęczonej” bramki (w 15 min.) był zawsze agresywny Domagała.

Mecz stał na przeciętnym poziomie. Technicznie lepiej wypadła Warta, jednak skutecznie, bardziej bojowo zagrałi gwardziści. Strzelali mniej na bramkę Konieczki, jednak zawsze groźnie. Nie można tego powiedzieć o napastnikach Warty. Bardzo często zaprzeczali oni najbardziej dogodnie sytuację podbramkową.

Spotkanie winno się właściwie zakończyć wynikiem remisowym, który byłby istotnym wykładnikiem sił dwóch najlepszych wielkopolskich zespołów trzecioligowych. W drugiej części spotkania Warta przez ponad 30 minut gósząc na polu swego przeciwnika, nie wykorzystwała wiele możliwości uzyskania remisu.

W sumie bardziej zdecydowana drużyna była Olimpia, i jej przypadło w udziale wartościowe zwycięstwo i objęcie przewodnictwa w tabeli rozgrywek.

Przed sędzią spotkania — Kwiatkowskim, zaprezentowali się publiczności zespoły w następujących składach: Warta — Konieczka, Nowak, Stefański, Musiał, Zawadzki, Chlebowski, Władysław, Juskowiak, Luczak, Błaziejewski, Gabrysiak; Olimpia — Konene, Adam, Zamyskowski, Choryń, Rozwadowski, Franek, Kubiak, Kalet, Domagała, Marcinkowski, Wielgosz. (P)

O kryształowy puchar im. A. Smoczyka

36 września br. minęło 13 lat od tragicznego dnia wypadku jednego z najlepszych polskich żużlowców, zasłużonego mistrza sportu — Alfreda Smoczyka. Z jego imieniem wiąże się powstanie sportu żużlowego, szybki rozwój tej dyscypliny i pierwsze międzynarodowe sukcesy. Za wybitne zasługi i osiągnięcia w sporcie motorowym Alfred Smoczyk został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dorocznym zyczącym, klub macierzysty Unia Leszno wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego” organizują wielki turniej żużlowy o Puchar Kryształowy — memoriał A. Smoczyka, na który zaproszono czołowych zawodników kraju.

W dniach 19 — 20 października br. KS Unia Leszno jako jeden z najbardziej zasłużonych klubów w Polsce dla rozwoju sportu motorowego obchodzi piękny jubileusz — 25 lecie swego istnienia. Głównym programem uroczystości jubileuszowych będzie właśnie atrakcyjny memoriał im. A. Smoczyka.

Na starcie tegorocznego memoriału staną 13 zawodników wyznaczonych przez Główną Komisję Żużlową PZMot: J. Maj, W. Wyrna i Wygląda (Górniki Rybnik), Kapala i Spychała (Stal Rzeszów), Ruraz (Włókniarz Częstochowa), Szurkowski i Nowak (Zgrzebiarki Z. Góra), Odrzywolski (Stal Gniezno), aktualny mistrz Polski — Henryk Zyto oraz jego koledzy klubowi — Bendke, Kusiał i rezerwowy Dobrucki (Unia Leszno).

Dla informacji podajemy nazwiska poprzednich triumfatorów memoriału A. Smoczyka: 1951 — St. Głapiak (Unia), 1952 — M. Kuśnierek (Unia), 1953 — B. Boń (Poznań), 1954 — A. Krzesiński (Unia), 1955 — E. Kupeczyński (Sparta), 1956 — Fl. Kapala (Kolejarz), 1957 — 1959 trzykrotnie zwyciężył Henryk Zyto, 1960 — N. Świąta (Poznań), 1961 — Zdz. Waliński (Unia), 1962 — H. Zyto. Jak z powyższego wynika, w dotychczasowych 12 pojedynkach memoriałowych żużlowcy Unii zwyciężyli 8-krotnie. (R)

Grecja - Polska 3:1

Rozegrany w Atenach międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Grecją a Polską zakończył się naszą porażką 3:1 (2:0). (T)

IV eliminacja trawiarzy

Okręg poznański wierny jest tradycji i od wielu lat, chyba jako jedyny w Polsce, organizuje liczne wyścigi motocyklowe na trawie. Poza Poznaniem imprezy takie odbywają się m. in. we Wrzesni, Sierakowie, Racocie — sporadycznie także w innych miejscowościach. Co roku odbywa się także trawiatle mistrzostwo okręgu PZM. Ostatnio wrzesiński Zjednoczeni byli organizatorem IV eliminacji do mistrzostw okręgu w wyścigach trawiatliwych. Czołowe miejsca zajęli reprezentanci poznańskiego Motoklubu Unia, specjalizujących się także w trawie Zjednoczonych Wrzesnia oraz AZS-u, który zasłony został kilkoma zawodnikami byłej LPZ.

A oto wyniki wrzesińskiej eliminacji: klasa 125 cm — 1. M. Morawski Zjednoczeni, 2. W. Firlik AZS, 3. Bogdan Szyszka AZS; 175 cm — 1. Z. Matyja Unia, 2. W. Firlik AZS, 3. Szymkowski Unia; 250 cm — 1. A. Lisjak Zjednoczeni, 2. J. Morawski Zjednoczeni, 3. J. Drogowski AZS; pow. 350 cm — 1. J. Grudziński Unia, 2. Kłakiewicz Unia, 3. A. Lisjak Zjednoczeni. Bieg 5-balowy — 1. W. Organek Stal Gorzów, 2. Z. Matyja Unia, 3. M. Morawski Zjednoczeni. (d)

Szukamy kolarskich talentów

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Nowe Miasto wspólnie z sekcją kolarską KS Stomil, organizują w niedzielę 20 bm. (godz. 10) wyścigi kolarskie dla niestawianych w wieku od lat 15. Zawodnicy mogą startować na dowolnych rowerach.

Trasa wyścigu prowadzić będzie z Poznania do Gadek i z powrotem (około 25 km).

Zgłoszenia przyjmuje DKKFIT Poznań — Nowe Miasto ul. Zagórze. (X)

Zwycięstwo Barcelony

W Barcelonie rozegrano spotkanie piłkarskie o Puchar Zwycięzów Pucharów między hiszpańskim zespołem Barcelona i Sherbourne (Irlandia). Zwyciężyli piłkarze Barcelony 3:1 (1:1). Było to spotkanie rewanżowe. — Pierwszy mecz wygrała również Barcelona 2:0.

Komunikaty

KS Ogniwo zawiadamia, że treningi sekcji gimnastycznej odbywają się w sali Szkoły Podstawowej nr 71 przy ul. Świerczewskiego 52 w poniedziałki i czwartki dla dziewcząt, we wtorki i piątki dla mężczyzn. Początek ćwiczeń o godz. 17 dla grup młodszych i o godz. 18.30 dla grup starszych.

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

ska moralność, egoizm, wygórnictwo życiowe i brak zaangażowania, które to zjawiska nie są przez ZMS dostatecznie zwalczane.

Z kolei członek Egzekutywy KW doc. dr Adam Łopata w obszernym wystąpieniu scharakteryzował stosunek naszej partii do rozbieżności między KPZR a KPCh.

Następnym mówcą był I sekretarz KP w Krotoszyńskim Jan Majerczak, który przedstawił problemy pracy partyjnej w środowisku wiejskim tego powiatu.

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO Alojzy Cygański mówił z kolei o pracy służby bezpieczeństwa stwierdzając, że kapitalistyczny wywiad nie szczepił środków nastawionych jest obecnie m. in. również na dywersję polityczną i ideologiczną. W walce z tą dywersją dużą pomoc daje służbie bezpieczeństwa wielkopolska klasa robotnicza i inne środowiska ludzki pracy.

Sekretarz KW Ludwik Drożdż omówił problemy działalności ideowo-wychowawczej wśród inteligencji technicznej, stwierdzając potrzebę równoległego prowadzenia w tym środowisku pracy nad podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i politycznych. Podkreślił wagę osobistej postawy inżynierów i techników w ich zakładach pracy. Stąd ważna jest nie tylko fachowa wiedza, ale także umiejętność organizowania pracy wśród ludzi i stałego polepszania techniki produkcji. Tak pojęta działalność inteligencji technicznej może stać się ważną szkołą wychowania.

Mówca wskazał równocześnie na szerokie możliwości prowadzenia pracy polityczno-wychowawczej wśród załóg przez wciąganie robotników do współgospodarzenia w fabrykach drogą częstszego zwoływania zebrań rad robotniczych (nie tylko ich prezydiów), drogą stałego organizowania zebrań załóg, składania na nich sprawozdań przez administrację zakładów. Wykorzystywanie tych możliwości znacznie polepszyć może atmosferę wśród załóg robotniczych i ułatwić wśród nich pracę polityczną.

I sekretarz KP w Gnieźnie Stanisław Kulesza poświęcił swoje wystąpienie doświadczeniom gnieźnieńskiej organizacji partyjnej w szerzeniu naukowego światopoglądu oraz pracy wychowawczej z młodzieżą.

Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał przedstawił problemy związane z upowszechnianiem kultury. Omówił pracę Wydawnictwa Poznańskiego, które — wykorzystując swoje dotychczasowe doświadczenia — powinno wypracować lepsze niż do tej pory metody popularyzacji wartościowych prac pisarzy i naukowców, zwłaszcza poznańskich. Przed teatrami dramatycznymi i muzycznymi oraz Filharmonią stoi zaś poważne zadanie polityczne — pozyskiwanie widza ze środowiska robotniczego. Poważną rolę oddziaływania wychowawczego stanowi ruch amatorski (1400 zespołów, kilkanaście tysięcy osób). Jemu powinny przede wszystkim przysłużyć się domy kultury i wydzielone działy kultury, a zwłaszcza poznański Pałac Kultury. By dotychczasową sytuację w tym zakresie poprawić, należałoby — zdaniem mówcy — skończyć z niepokojącym brakiem koordynacji między wydziałami kultury województwa i miasta Poznania.

Polepszeniu pracy ruchu amatorskiego sprzyjały inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, które coraz bardziej przyjmuje na siebie rolę koordynatora rozmaitych poczynań w zakresie upowszechniania kultury.

Członek KW Anna Bondarowicz omówiła doświadczenia w pracy ideowo-politycznej z nauczycielami, zwłaszcza z młodymi, którzy w swoich środowiskach — jak wykazuje przykład powiatu nowotomskiego — stawać się mogą organizatorami pracy politycznej, społecznej i wychowawczej.

Dyrektor Państwowej Opery im. St. Moniuszki Robert St-

tanowski, omawiając metody udostępniania wartości kulturowych szerokim rzeszom społeczeństwa, zapowiedział nałożenie przez Operę stałej współpracy z Zakładami „Cegielskiego”, konińskim okręgiem przemysłowym i Politechniką.

I sekretarz KP w Koninie, Kazimierz Lamprecht, przedstawił procesy zmian, jakie dokonują się pod wpływem polityki partii, w świadomości robotników nowoczesnych zakładów pracy, robotników — którzy do niedawna pracowali w trudnych warunkach na roli.

Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Jan Stoiński, poświęcił swoje wystąpienie zadaniom nauczycieli i szkół w ideowym wychowaniu młodzieży, podkreślając przykłady zaangażowania nauczycieli, zwłaszcza młodych, w proces kształtowania wśród młodzieży naukowego światopoglądu.

Wiceprezes Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Gerard Górnicki — przedstawił problemy środowiska pisarzy, zwracając uwagę na potrzebę szerszego niż dotychczas dyskusji ideowych wśród ludzi pióra.

Kierownik Wydziału Administracyjnego KW, Rajmund Goździerski, omówił doświadczenia w pracy nad laicyzacją życia społecznego w Wielkopolsce.

I sekretarz KP w Turku — Antoni Kaźmierczak, mówił o dysproporcjach między wzrostem świadomości ludzi pracy a sukcesami polityki go spodarczej partii w powiecie Turek.

Doc. dr Władysław Markiewicz z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, omawiając niektóre problemy środowisk naukowych, wskazał na możliwość i potrzebę szerokiego wykorzystywania w pracy politycznej zdobytych marksistowskiej socjologii.

Kierownik Wydziału Propagandy KW Jan Bartkowiak mówił o konieczności lepszego spełniania roli ideowo-wychowawczej przez organizacje społeczne, które powinny poświęcić więcej uwagi pracy w swoich ogniwach terenowych. Mówca przedstawił także problem metod działania politycznego i w związku z tym samokształcenia aktywów.

Zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania Władysław Klawiterowa poruszyła sprawę niedostatecznego wiazania pracy środowisk twórczych z regionem. Mówiła też o pracy z kierowniczymi kadrami aparatu państwowego i partyjnego.

Członek KW Tadeusz Becela poświęcił swoje wystąpienie pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą, wskazując na niedostatki w pracy szkolnictwa.

Zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Ferdynand Haber stwierdził, iż referat na plenum i przebieg dyskusji

wskazuje, że wielkopolska organizacja partyjna właściwie skoncentrowała swój wysiłek nad polepszeniem ideowo-politycznej pracy z masami. Ujawnienie dotychczasowej słabości w pracy ideologicznej pomoże z pewnością w przezwyciężeniu fałszywych tez, że wraz z sukcesami ekonomicznymi partii i państwa automatycznie rośnie świadomość społeczeństwa oraz jakoby sprawami ideologicznymi zajmować się miały jedynie wydzielone ognia aparatu partyjnego. Zwracając uwagę na potrzebę łączenia działalności nad rozwojem ekonomiki z ideologiczną pracą partii, mówca podkreślił, że ważnym elementem powodzenia nieustającej ofensywy ideologicznej partii jest troska o poprawę stosunków między ludzkich w zakładach pracy i na wsi.

Następnie Plenum KW podjęło uchwałę, wytyczającą kierunki pracy ideowo-wychowawczej w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KW Jan Szydłak, podkreślając, że poważnym dorobkiem plenum jest szukanie odpowiedzi na pytania wynikające ze specyficznych wielkopolskich warunków. Jednomyślnie i jasność wielkopolskiej organizacji partyjnej, co do zadań ideowo-wychowawczych partii, postawionych na XIII Plenum KC PZPR, powinna być łączona z ciągłym wzbogacaniem treści i poszukiwaniem nowych form i metod w pracy ideologicznej. Mówca ustosunkował się do spraw szczegółowych, poruszanych w dyskusji, po czym — na zakończenie — stwierdził, że w pracy ideologicznej kierować się trzeba metodami jej właściwymi, tzn. metodami przekonywania, tak by praca ta służyła dalszemu pogłębianiu zaufania mas do polityki partii.

Omawiając sprawy organizacyjne, Plenum przyjęło do wiadomości powołanie Stefana Olszowskiego na stanowisko kierownika Biura Prasy KC PZPR i w związku z tym, zwolniła go z funkcji sekretarza i członka Egzekutywy KW, wyrażając mu podziękowanie za owocną działalność polityczną w naszym województwie.

Plenum wybrało do Egzekutywy KW dotychczasowego I sekretarza KM w Pile, Edwarda Zimmera, powierzając mu jednocześnie obowiązki sekretarza KW.

W związku z rezygnacją Maksymiliana Bartza — ze względu na stan zdrowia i wiek — z funkcji przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Plenum na miejsce M. Bartza, który nadal pozostaje członkiem KW, wybrało członkiem Egzekutywy KW Zdzisława Cegielskiego, dotychczasowego I sekretarza KP w Ostrowie, a obecnie przewodniczącą Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. (s-k)

Wieś Laski w Poznańskim

HIGIENIZACJA znaczy UZDROWIENIE

Mieszkańcy wsi Laski w powiecie Kępno w ciągu zaledwie dwóch lat wybudowali prawie 30 nowych budynków. Solidnych, murowanych, piętrowych. Wieś upodobiła się do miasta. Ale tylko zewnętrznie — zabudową. Natomiast inne wielkomięskie zdobycze były tutaj nieznane. Ale do czasu. Bo oto padła propozycja: załóżmy wodociąg!

Skąd wziąć dziesiątki tysięcy złotych? Najłatwiej i najprościej byłoby zapukać do państwowego skarbcza i powiedzieć: „Sezamie, otwórz się!” Zaklęcie to nie na wiele by się jednak zdało. „Sezam” szybko zostałby ogłoszony, gdyby miał finansować każdy żołądek zamiar obywateli.

W Laskach (ale nie tylko tutaj) mieszkają rozsądni i mądzy ludzie. Rozumieją, że państwo może i musi realizować inwestycje służące całemu społeczeństwu, natomiast inwestycje lokalne mogą i powinny wykonywać własnymi siłami i środkami sami obywatele. Władze jednak nie przyglądają się biernie inicjatywom społecznym. Obowiązuje w tym względzie niepisana zasada: pokażcie najpierw co potraficie, a dopiero wtedy porozmawiamy o jakiejś dotacji. Zasada ta tłumaczy się następująco: jeśli zrobicie coś za co najmniej trzy złotychki, to wtedy my, władza, do tych trzech złotychki dołożymy jedną, państwową.

I państwo dokłada! Bo prośbę: w minionej pięcioletniej czyni społeczne ludności osiągnęły olbrzymią wartość 5,5 mld. zł. W tym samym czasie dotacja państwowa napopiekanie tych czynów wyniosła 1,3 mld. zł. W czynie społecz-

nym budujemy drogi, świetlice, ośrodki zdrowia, mosty, przepusty wodne, domy kultury, remizy, no i właśnie wodociągi.

Grosz do grosza i wodociąg

Obywatele wsi Laski postanowili więc zafundować sobie wodociąg. Czynem społecznym, czyli własnymi siłami i środkami, przy proporcjonalnym udziale środków państwowych. Wartość dokonanych wykopów dla sieci wodociągowej oblicza się na 362 tys. zł. Wartość innych dodatkowych prac wynosi 262 tys. zł. Był to więc wielki wysiłek społeczeństwa, tym bardziej, że ludność opodatkowała się ponadto na zakup materiałów koniecznych do budowy wodociągu. Dopuszczając im także nagrodę w wysokości 400 000 zł, którą uzyskali w konkursie higienizacji wsi, zorganizowanym ubiegłego roku przez naszą redakcję i Prezydium WRN w Poznaniu.

I dzisiaj w Laskach jest wodociąg!

I nie tylko w Laskach...

W Lubelskiem — w 30 wsiach, w Poznańskim — w około 30 wsiach, w Bydgoskiem... itp.

Bez wody ani rusz

Buduje się jednak nie tylko wodociągi. Bo i studnie głębinowe, bo i kanalizację, bo i łaźnie, bo i domy higieny, bo i...

A wszystko to w ramach wielkiej akcji, której imię: HIGIENIZACJA WSI. Woda jest podstawą tej akcji. Bez wody, bez zdrowej wody i to w dostatecznych ilościach nie ma co nawet marzyć o podniesieniu higieny i zdrowotności mieszkańców. (W tym miejscu podaje uzasadniającą powyższe twierdzenie — informację: w kraju mamy 4,5 tys. osiedli nie posiadających dostatecznej ilości wody do picia. Na prawie 1600 tys. studzien prywatnych tylko około 10—15 proc. posiada wodę zdatną do picia w stanie surowym. Na 18 tys. studzien publicznych woda zdatna do picia występuje tylko w co ósmej — dziesiątej studni).

Higienizacja, czyli uzdrowienie wsi, oznacza długofalowe, kompleksowe działanie społeczne zmierzające do poprawy warunków bytowania i pracy ludności wiejskiej oraz stanu sanitarno-higienicznego i kulturalnego wsi. (Dlatego też w ramach higienizacji buduje się również ustępy, zakłada zieleńce, instaluje kosze

na śmieci, bieli wapnem obojętnie itp.).

Pojęcie tego terminu wprowadził do medycyny społecznej higienista bułgarski. Nazwa ta przyjęła się w NRD i w Polsce. Spotykamy się również z innym określeniem tego działania np. w Jugosławii z asanacją, w ZSRR z ruchem wysokiej kultury sanitarnej.

Sprawa higienizacji wsi nabrała znaczenia dopiero w Polsce Ludowej. Państwo dało i daje konkretny wyraz troski o stan sanitarno-higieniczny wsi. Oto np. w ostatnich latach oddano do użytku 225 wodociągów publicznych, ponad 480 km sieci wodociągowej z 540 źródłami ujęciami oraz 94 studnie publiczne wiercone. Bieżący rok przyniesie wsi ponad 130 wodociągów, ponad 70 studni i 15 wiejskich domów higieny.

Dużo to, czy mało? Dużo jak na możliwości inwestycyjne państwa, mało jak na potrzeby wsi. Stąd społeczne działania mieszkańców wsi. W Laskach, w Borowcach, w Rogach, w setkach innych wsi.

MIROSLAW SANIGORSKI

Godni szaczytnego miana

X Sudeckiej Dywizji Pancerniej nadano imię „Bohaterów Armii Radzieckiej”. Uroczystość ta, z udziałem Marszałka Związku Radzieckiego Rodiona Malinowskiego i Marszałka Polski Mariana Spychalskiego stała się dla społeczeństwa Opolszczyzny okazją do zamięstowania swych gotych uczuć wdzięczności dla Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego za wyzwolenie tych ziem z 6-wiekowej niewoli. Sympatia i wdzięczność darzą Śląsk Opolski szczególnie swoją X Sudecką Dywizję Pancerną, wysoko ceni jej bojowy udział w wyzwoleniu ziemi nadodrzańskiej i społeczny wkład w dzieło pokojowej odbudowy.

X Sudecka Dywizja Pancerna uformowana została jesienią 1911 roku w Rzeszowie. Brała udział w walkach o wyzwolenie Śląska, w forsowaniu Nysy, w bitwach nad Szprewą i pod Budziszynem. Kiedy w Pradze czeskiej ludność chwyciła za broń przeciw hitlerowcom, Dywizja podeszła z pomocą czechosłowackim powstańcom. Swoją szlak bojowy zakończyła pod Mielnikiem na ziemi czechosłowackiej, a w maju 1945 roku przybyła na Opolszczyznę.

Czas frontowych walk wspomina z drobiazgową dokładnością jeden z oficerów X Sudeckiej Dywizji Pancerniej. — Cieszy nas szczególnie to, że przyczyniliśmy się do wyzwolenia a potem zagospodarowania naszych starych ziem piastowskich. Wielu żołnierzy Dywizji, nazywanej odąd imieniem „Bohaterów Armii Radzieckiej”, zamieniając po wojnie karabin na piług, wybrało za swe stałe miejsce zamieszkania opolską wieś. Dawny wysiłek czołgisty czy działowego zamienił oni na znój rolnika zagospodarowującego te tereny. (mw)

SOBORU CZĘŚĆ DRUGA

Korespondencja własna z Włoch

Piusa XII — „niemieckiego papieża” — wzbudziły u wielu wątpliwości. A jaki jest naprawdę — pokaże Sobór. II Concilio.

ZA KULISAMI

Jego druga część, która rozpoczęła się 29 września, oczekiwana była z ogromnym zainteresowaniem: czy dzieło odnowy, wielkiej reformy ekumenicznej, o której zamysłał zmarły papież, będzie teraz kontynuowane, czy też utknie w ślepych zaułkach teologicznym i scholastycznym dyskusji? Jakie stanowisko teraz zajmie rzymska kuria, czyli administracja, cały aparat watykańskiego państwa, skupiający w swoich ramach najbardziej zachowawcze elementy, które nawet nie starają się tać swoje niechęci do postępów dażeń Jana XXIII?

Opowiadano mi, że na rok przed rozpoczęciem Soboru, znana firma holenderska Philips zaproponowała założenie tzw. symulantki, czyli apa-

ratury umożliwiającej równocześnie tłumaczenie przemówień w kilku językach. Sekretariat Soboru zwlekał z odpowiedzią tak długo, że gdy powrócił do oferty Philipsa było już za późno. Cel był oczywisty. Kuria pragnęła w ten sposób utrudnić obrady, doprowadzając do tego, że ojcowie Soboru nie będą się dobrze nawzajem rozumieć, a zasadniczy wpływ na tok obrad zabezpieczył tylko tym kardynałom, którzy mówią płynnie po łacinie.

W tym samym mniej więcej okresie kardynał Pizzardi, jeden z przedstawicieli skrajnej prawicy watykańskiej, przedłożył papieżowi Janowi XXIII do podpisu dokument, w którym zabraniało się używania jakiegokolwiek innego języka poza łaciną w czasie wykładów na seminariach. Papież przez wiele miesięcy „zapominał” o tym dokumencie, a gdy wreszcie znużony tą podjazdową walką — podpisał, miał się odezwać do jednego z

przyjaciół, że nie będzie to miało większego znaczenia, ponieważ wkrótce już postanowienie to będzie przekroczone. Ten mały wyścinek jest jednak dobrą ilustracją atmosfery kulis Soboru.

Jeden z biskupów, przybyłych na Sobór, puścił w obieg żądliwie powiedzonko, które w mgnieniu oka zrobiło karierę: „Nie boję się Piotra, lecz jego sekretarzy”.

Sobór obraduje. Obecni są na nim obserwatorzy wyznani niekatolickich w ilości 64 (na pierwszej części było ich 45), a także po raz pierwszy w dziejach Kościoła — dziesięcioosobowa grupa osób świeckich, wybitnych przedstawicieli wielkich międzynarodowych organizacji katolickich.

Nie trzeba dodawać, że te innowacje zostały wprowadzone wbrew stanowisku Kurii. Są zapowiedzią nowego.

TADEUSZ ROJEK

Castel Gandolfo żyje z papieżem. Mała, malowniczo nad jeziorem położona miejscina wygląda jak gdyby przysługująca do pałacu papieskiego, w którym papież zwykle szukać wypoczynku i w którym przed kilkoma laty zmarł Pius XII. A że śmierć papieża poza Rzymem stwarza szereg trudnych problemów natury protokolarnej, więc w owym okresie mieszkańcy Castel Gandolfo uważali, że znajdują się w samym centrum zainteresowania całego świata.

W CASTEL GANDOLFO WIEDZA SASIEDZI...

Mały rynek, stare stylowe latarnie i nowoczesna kawiarnia z fotelikami na chodniku, kilka sklepów — oczywiście przede wszystkim z pamiątkami — wygląda to razem bardziej na dekorację teatralną niż na prawdziwe ludzkie osiedle. Ale takie wrażenie wywołuje wiele innych miasteczek włoskich.

W przygodnie nawiązywanych rozmowach mieszkańcy letniej rezydencji papieskiej przybierają pozę totumfackich, a w każdym razie ludzi

Dramat mocno spóźniony

„Daleka jest droga”. Film produkcji polskiej. Scenariusz na motywach opowiadań Ksawerego Pruszyńskiego: Jacek Wejroch. Reżyseria: Bohdan Poreba. Zdjęcia: Władysław Forbert. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Jan Machulski (por. Adam Włodarczyk), Christine Laszar (Shella), Henryk Bak (chor. Ziętara), Jan Swiderski (d-ca pułku), Jerzy Duszyński, Ryszard Pietruski, Piotr Pawłowski, Adam Pawlikowski, Janusz Byliczyński, Edmund Fetting, Kazimierz Meres, Jerzy Pichelski, Jerzy Turek, Tadeusz Białoszczyński, Maria Wachowiak, Wanda Kocowska, Mieczysław Milecki i inni.

Pierwsza uwaga nasuwa się tuż na temat korzystania z utworów literackich do tworzenia filmowego. Niejednokrotnie już nasi pisarze wyrażali publicznie swoje niezadowolenie z bardzo dowolnego przekształcania przez filmowców ich dzieł w obraz filmowy. Opowiadania Pruszyńskiego z jego popularnymi tomami „Karabela z Mszczedem”, „Trzynaście opowieści”, „Droga wiodła przez Narwik” głęboko zapadły w serca i uczucia polskich czytelników. Z niewątpliwym rozdzieleniem muszą oni oglądać film, w którym zawarte są walki aż trzech opowiadań. Wszystkie one działają się w innej scenerii, innych sytuacjach, innych jednostkach wojskowych. Zebrane w jedną opowieść nie pozwalają odnieść naszych bohaterów, którzy utrwalił się już w pamięci w zupełnie innej wizji. Nie było to więc szczęśliwe pociągnięcie twórców filmu.

Nie to jednak jest najistotniejsze. Zastanawiałem się w toku projekcji nad tym, do kogo adresowany jest ten film. Minęło przecież 18 lat od wydarzeń opo- wiedzianych w filmie, kiedy to I dywizja pancerna gen. Maczka znajdowała się na pograniczu niemiecko-holenderskim wobec perspektywy demobilizacji. Dziś- siaj film oglądają ludzie, którzy przeważnie w 1945 roku byli dziećmi albo ich jeszcze w ogóle na świecie nie było. Tym to widzom chce Poreba pokazać jak trudno było wówczas zdecydować się na powrót do kraju, jak trudno było im odpowiedzieć sobie na pytanie: co dalej? Otóż obawiam się, że pokazane to zostało w sposób daleko niepełny. Tylko pokolenie dojrzałe i ludzie starsi potrafią sobie sami odpowiedzieć na wszystkie skomplikowane jednak

Każdy gra komedię

„Via Margutta”. Film włosko-francuski. Scenariusz (wg. powieści Ugo Moretti pt. „Gente al Babuino”): Franco Brusati, Ennio de Concini, Mario Camerini, Ugo Guerra. Reżyseria: Mario Camerini. Zdjęcia: Leonida Barboni. Muzyka: Piero Piccioni. Wykonawcy: Donata Antonella Luadi, Stefano Gerard Blain, Gionseu — Franco Fabrizi, Marta — Yvonne Furneaux, Marisa — Cristina Gai- ni, Marco — Spiros Focis, Pippo — Claudio Gora, Giorgio — Walter Brofferio, Bill — Alex Nicol, Grace — Marion Marshall i inni.

Wprawdzie Camerini uważa się za reżysera drugiej kategorii i jego dzieła nigdy nie osiągały miana arcydzieł, ale przy okazji tego filmu musimy sobie powiedzieć: jakże to bez błędna robota reżysera, jakże sprawność rzemiosła! Jeśli jego twory zalicza się do drugiego rzutu włoskiej kinematografii, rozumiemy, jaką ta kinematografia jest potęgą na świecie. Ostatnio oglądana „Zbrodnia” Cameriniego także nasuwała taką refleksję.

Tym razem podjął Camerini temat życia rzymskiej cyganerii artystycznej — plastyków, koncentrujących się na ulicy Margutta, jak w Paryżu dzieje się to na Montparnasse, w Londynie w Chelsea, a w Poznaniu? — chyba na Starym Rynku. Jak zwykle w swoich filmach dużą uwagę zwrócił na sprawy obyczajowe pokazane z całym realizmem, a nawet bezkompromisowością. Bohaterowie, młodzi w większości ludzie, dotknięci są w dużej mierze frustracją, są rozczarowani, gdyż rzadko który osiąga sukces w życiu, a każdy uważa się za wybitnie utalentowanego i godnego takiego sukcesu.

W IV kwartale kolej ma przewieźć o 5 procent więcej ładunków niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, mimo, iż liczba jednostek taboru wzrosła tylko o 2 procent. Trudno się więc dziwić temu, że PKP nie przyjęła do planu ponad 4 miliony ton zgłoszonych ładunków i stale alarmuje, iż klienci przetrzymują wagony, a zakłady naprawcze nie wykonują planów remontów. W takiej sytuacji, każdy sprawny technicznie parowóz czy wagon liczy się przecież na wagę złota.

Wielkopolska stanowi waż- ne centrum krajowego zaple- cza technicznego kolei. Tu (patrz „Głos” z 5 bm.) doko- nuje się znacznej części na- praw wagonów i parowozów oraz niemal wszystkie naprawy taboru motorowego. Jednak nasze zakłady naprawcze nie wywiązują się w pełni z zadań i mają na swym koncie poważne zadłużenie wobec kolei.

W sierpniu problem ten był badany przez specjalny zes- pól fachowców, powołany przez Wydział Ekonomiczny

podjęksty i niuansy ważkich ży- ciowych decyzji, które musieli podjąć żołnierze Polskich Sił Zbrojnych walczących u boku zachodnich aliantów. Młody widz z powątpiewaniem patrzy na roz- terki bohaterów. Postawy ich bowiem nie są jasne, wątpliwo- ści nie dość uzasadnione ani po- litycznie ani psychologicznie, po- dobnie jak i ostateczna decyzja por. Włodarczyka o jego po- wrócie do kraju (realizacja tesla- mentu Ziętary była w końcu mo- tywem wiarygodnym).

Uwaga druga przeło: film ten jest spóźniony o... chyba lat kil- kaście. Tuż po wojnie byłby w tym kształcie zrozumiały i przy- jemny. Dziś to już tak odległa przeszłość, że postępo- wanie żołnierzy gen. Maczka wy- magałoby znacznie głębszego umotywowania.

Wreszcie uwaga trzecia: mimo wszystko dobrze się stało, że Poreba podjął temat dotychczas- nianowicy białą plamę naszej kinematografii. W ten sposób i tamten nie najbłahszy przecież epizod naszej historii znalazł swoją artystyczną dokumentację filmową. Szkoda tylko, że tak niedoskonale. Nie chcemy przez- to powiedzieć, że film jest zły. Choć nie jest to wielkie dzieło, przecież reprezentuje średnio- dobrą robotę reżysera i ope- ratorka, ma też kilka dobrych ról aktorskich, wśród których wy- różnić trzeba postaci kreowane przez Machulskiego i Bakę. Na pewno więc film jest godzien obejrzenia. (5)

Kolejowe rezerwy

Parowóz śrubką stoi

Komitetu Wojewódzkiego Par- ti. Zespół stwierdził, że tru- dna sytuacja, w jakiej zna- lazły się zakłady naprawcze taboru kolejowego wiąże się z:

▲ zaoferowaniem technicznym zakładów, a szczególnie w Po- znaniu i Pile;

▲ nierozwiązaniem dotych- czas problemem zaopatrzenia materiałowego - technicznego oraz kooperacji i specjalizacji w pro- dukcji części zamiennych;

▲ dużym niedoborem kadr inżyniersko-technicznych;

▲ niedostatkami w organiza- cji napraw, dyscyplinie pracy oraz obowiązku wyższego i średniego dozoru.

Obok tych przyczyn głów- nych, wspólnych dla wszyst- kich zakładów, w każdym z nich istnieje wiele nierozwią- zanych problemów „indyw- idualnych”. Na przykład w ZNTK Piła dostrzeżono brak wody pitnej i niektórych e- lementarnych urządzeń socjal- nych; w ZNTK Poznań — sta- rzenie się załogi; w ZNTK Ostrów — płynność w obsa- dzie stanowisk dozoru.

Lecz wróćmy do przyczyn głównych. W czym się prze- jawia zaoferanie techniczne zakładów naprawczych?

Otóż położone w Wielko- polsce zakłady są mocno sfa- tygowane. Budowane kilka- dziesiąt lat temu zgodnie z wymaganiami ówczesnej tech- niki kolejowej, już w latach międzywojennych miały kłopoty z remontem nowoczes- niejszego taboru. Stanowiska naprawcze okazywały się za- szczupłe dla coraz dłuższych i cięższych parowozów i wa- gonów, a młot, kowadło i cęgi — narzędziami zbyt pry- mytywnymi.

Po wojnie, trudności te jesz- cze bardziej się spotęgowały. Cóż bowiem z tego, że w za- kładach poszerzono stanowi- ska naprawcze, wydłużono kanały, wzmocniono dźwi-

gi, skoro cała „otoczka” pozostawała niezmieniona. Wybudowanie nowej wago- nowni w ZNTK — Poznań, czy centralnej kuźni w ZNTK Ostrów, aczkolwiek bardzo po- mogło, problemu nie rozwią- zało. Przemysł krajowy i han- del zagraniczny dostarcza ko- lej coraz bardziej nowoczes- nego sprzętu, w szybkim tem- pie postępuje proces elektry- fikacji i motoryzacji kolei, a w takich np. ZNTK w Pile, park maszynowy obróbki me- chanicznej pamięta czasy z I wojny światowej.

Co gorsze, wielu starych pracowników tak przywykło do tradycyjnych, rzemieślni- czych metod przeprowadzania remontów, że nie czuje po- trzeby zmian, a co za tym i- dzie, nie wywiera presji na administrację, by ta szybko, sprawnie i w pełni wykorzy- stywała środki na moderniza- cję i postęp techniczny, jakie państwo aktualnie stawia do dyspozycji zakładów. — Np. ZNTK w Poznaniu, w roku u- biegłym, wykorzystywały za- leżone 44 procent sum z planu postępu technicznego. W tym roku, z 28,1 mln. zł, przezna- czonych na inwestycje moder- nizacyjne, w ciągu 7 miesięcy wykorzystywały tylko 6 mln. zł.

Drugą przyczyną nienadają- nia zakładów naprawczych za- potrzebami remontowymi ko- lei jest zła organizacja zaopa- trzenia w potrzebne materia- ły, a szczególnie w części za- mienne. Organizacja zaopa- trzenia wpływa z kolei na technologię i czas trwania re- montu.

Przyciążnięty np. do zakła- dów w Pile parowóz z ozna- czeniem np.: „pęknięty ko- ciół”, jest rozbierany na czę- ści, gruntownie czyszczony i myty. W toku rozbioru, oka- zuje się, że uszkodzone są także: palenisko, niektóre e- lementy tłoków i cylindrów,

korbowody i prowadnice. Bry- gada remontowa sprawdza — czy części te są w magazynie. Jeśli są i akurat pasują do ty- pu remontowanego parowozu (a typów tych sporo), sprawa jest prosta. Gorzej, gdy części tych w magazynie nie ma, lub gdy są, lecz nie pasują. Wte- dy trzeba je dorabiać, a paro- wóz stoi i czeka, blokuje miej- sce.

Naturalnie, przedstawiony przebieg remontu uproszczo- no. Rzeczywistość jest bar- dziej skomplikowana. ZNTK w Pile, dysponujące szczup- łym i wysłużonym parkiem maszyn, wykonują około 1.500 najróżniejszych części zamien- nych z typowymi, śrubami i nakrętkami włącznie. Dłacz- ego tych, typowych w kole- jnictwie śrub, nie robi wyspe- cjalizowana fabryka np. w Łań- cutcie?

ZNTK w Pile, naprawiające rocznie ponad kilkadziesiąt paro- wozów, w I półroczu br., po- raz pierwszy od lat, w pełni wykonały zaplanowaną liczbę remontów. Trudno powiedzieć, czy to jest zbieg okoliczności, lecz akurat w tym samym cza- sie dawna Fabryka Parowo- zów „Cegielskiego” wznowiła produkcję niektórych części zamiennych do „swoich” paro- wozów i dostarcza je Pile.

Czy nie warto tę — normal- ną w uprzedmiotowionych kra- jach — praktykę, rozszerzyć i na inne fabryki taboru kole- jowego? Okazuje się bowiem, iż przy trochę lepszym zaopa- trzeniu w części zamienne — w Pile można było skrócić średni czas naprawy głównej parowozu z 42,2 dni w ub. ro- ku, do 34,8 dni obecnie. Róż- nica zdaje się niewielka — 7 dni, Lecz ile ładunków może przewieźć w ciągu tych 7 dni?

PIOTR CHOJNACKI

Na Jeżycach pierwsza Tysiąclatka

W Poznaniu, na Jeżycach, przy ul. Janickiego, oddano wczoraj oficjalnie do użytku pierwszą w tej dzielnicy miasta szkołę podstawową Tysiąclecia. W uroczystości — obok grona nauczycielskiego, licznie przybyłych rodziców i uczniów — uczestniczyli przedstawiciele partii, władz dzielnicowych i Komitetów Frontu Jedności Narodu.

Zebrań powitał prze- wodniczący Społecznego Ko- mitetu Budowy Szkoły, F. Pi- tuła.

Przewodniczącą Prezydium DRN Jeżyc, T. Andrzejew- ska podziękowała serdecznie za dołożenie starań przy bu- dowie szkoły — pomnika wy- konawcy — Kaliskiemu Przed- siębiorstwu Budowlanemu. Wyraziła podziękowania i uz- nania pady także pod adre- sem: Oficerek Szkoły Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego, zakładów — „Pomagaz” i „Wiepofam”, Poznańskiego Przedsiębior- stwa Budownictwa Przemys- łowego nr 1, Komitetu Dziel- nicowego FJN i Komitetu Rodzicielskiego za aktywny udział w czynach społecznych przy budowie boiska sporto- wego i szkolnego oraz wyko- naniu tzw. małej architektu- ry wokół budynku. Wartość tych prac wyniosła około 300 tys. zł. Po raz pierwszy — jak podkreśliła T. Andrzejewska — właśnie na Jeżycach wy- kończenie otoczenia budynku nastąpiło w ramach czynu społecznego. Szkole przy ul. Janickiego wybudowano za- pieniądze zebrane przez mie- szkańców dzielnicy, którzy od 1959 r. przekazywali na SFBS ponad 14 mln. zł.

Aktu nadania szkole imienia I Brygady Pancernej LWP doko- nał wicekurator OS, S. Mann. Tradycyjną wstęgę przecięł ko- mandant OSWP, dypl. pik. H. Kudia.

Na uroczystości Kaliskie Przed- siębiorstwo Budowlane otrzyma- ło dyplom uznania i upominki, a osobny dyplom wręczono kierow- nikowi budowy, T. Jankowiakowi. (an)

Szwajcarscy studenci gośćmi ZSP

W dniach 15 i 16 bm. Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu gościła ofi- cjalną delegację Związku Naro- dowego Studentów Szwajcarii — UNES/VSS. Na czele delegacji stał Jacques Forster — wicepre- wodniczący UNES, a w skład de- legacji wchodził: Jean Meylan z Lozanny, Jacques Eggermann z Ge- newy, Konan Berger z Frey- burga, Johannes Fulda z Züri- ch.

Szwajcarscy goście, którzy przy- byli do Polski w celu nawiązania kontaktów, po zwiedzeniu mia- sta wzięli udział w spotkaniu z prof. dr. M. Szczanieckim, Dyre- ktorem Instytutu Zachodniego, oraz z prof. dr. Seidem, profe- sorem Politechniki Poznańskiej. Spotkali się również z aktywnym Zrzeszenia Studentów Polskich i zwiedzili Państwowe Gospodar- stwo Rolne w Naramowicach.

Wczoraj wieczorem goście udali się w dalszą podróż po Polsce. (na)

Paragraf i życie

Kierownik i rękoczyn

Kierownik jednego z Powiato- wych Przedsiębiorstw Obro- tu Zwierzętami Rzeźnymi, Jan B., jest na pewno wyjątkiem wśród kierowników. I to niechlubnym wyjątkiem. Bo i wytoczona mu sprawa była wyjątkowa. Chodzi- ło o pobicie i uśmierzanie pobicia dwu pracowników oraz o znieważenie kilku innych „sto- wami powszechnie uznanymi za obelżywe”.

Oskarżenie oparto na art. 286 kk, który mówi o odpowiedzial- ności za przekroczenie władzy. A sąd wojewódzki postępowanie karne przeciwko Janowi B. w ogóle umorzył, wychodząc z za- łożenia, że jego przestępstwo działanie nie wchodziło w za-

kres jego kompetencji jako kie- rownika. W tych warunkach mo- że być ono ścigane, zdaniem są- du wojewódzkiego, tylko z pry- watnego oskarżenia pokrzywdzo- nych.

Wyrok ten zaskarżył Prokura- tor Generalny, wnosząc rewizję na niekorzyść oskarżonego Ja- na B.

A Sąd Najwyższy stwierdził, że pogląd sądu wojewódzkiego, iż postępowanie Jana B. (pobicie i znieważenie pracowników) nie stanowi przestępstwa z art. 286 kk, bo czynu te wykroczyły poza zakres jego obowiązków i praw — jest wręcz niezrozumiały. Przecież działanie przestępce- nigdy nie wchodzi w zakres ko- mpetencji urzędnika. Natomiast art. 286 kk dotyczy przypadków, gdy urzędnik przekracza swoją wła- dzę lub uprawnienia.

Jan B. stosował wobec pracow- ników „przemoc i groźby bez-

prawne”, a działania tego dopu- ścił się jako kierownik przedsię- biorstwa państwowego w zwią- zku z wykonywanymi funkcjami. Co więcej Jan B. właśnie w swo- ich funkcjach kierownika dopa- trywał się uprawnienia do tego rodzaju postępowania. Takie za- chowanie się oskarżonego — wy- jaśnił Sąd Najwyższy stanowi ja- skrawe nadużycie władzy i wy- czerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 kk.

Orzeczenie Sądu Najwyższego, uchylające wyrok sądu woje- wódzkiego uniewinniającego Jana B., stwierdza również, że chęć podniesienia dyscypliny pracy, jako pobudka tego rodzaju po- stępowania sprzecznego z zasa- dami współzycia społecznego, może mieć co najwyżej wpływ na wymiar kary, ale bynajmniej nie zmienia bezprawnego cha- rakteru takich czynów.

JAN WOLSKI

OLECH MACIEJEWSKI



Zginął dowódca kompanii Rościsz- ław Tarajmowicz, dowódca czołgów Zygmunt Goleński, Edward Dackiewicz i Edward Gościński, a z nimi 14 ludzi z za- łóg. 6 dalszych jest ciężko rannych i poparzo- nych. Z czołgu „130” porucznika Tarajmo- wicza ocalał jedynie mechanik-kierowca sierżant Piotr Osioły.

Pocisk 88-milimetrowego działa „Tygry- sa” trafił w czołg „130” i z przedziału silnikowego buchnęły płomienie, Piotr Osioły rzucił się na ratunek towarzyszy. Na próżno. Mechanik wypłynął więc z palącego się jak pochodnia czołgu włą- czeniem desantowym (w dnie czołgu) i kon- tuzjowany, z poparzonymi rękami, doczoł- gał się do swoich. Odesłano go na tyły. Na próżno. Tego samego wieczora Osio- wy ruszył na ochotnika, do 1 kompanii, gdzie zastąpił ciężko rannego mechanika Walczył do końca bitwy.

Kiedy hitlerowskie natarcie opanowało wzgórze studziankowskie, okrajony został punkt obserwacyjny radzieckiej artylerii. Znajdujące się na tym punkcie małżeń- stwo gwardzistów-łącznościowców Maria i Michał Sałyninowie, korzystając z tego że przewody nie zostały zerwane, w dalszym

ciągu korygowali ogień baterii, wzywając go na siebie i ostrzeliwując się z automa- tu. Gdy Niemcy cofnęli się do cegielni, wokół punktu obserwacyjnego leżały cia- ła zabitych grenadierów. Sałyninowie oca- leli.

Mimo załamania się pod taranem szar- żujących czołgów porucznika Tarajmowi- cza tego pierwszego natarcia hitlerowców w kierunku drogi z Łekawicy do Wygody, należało się spodziewać, że każdej chwili może nastąpić ponowne, jeszcze silniejsze. Na szczęście na linię obrony zaczęły po- woli napływać posiłki. Pod Basinowem za- jeła stanowiska radziecka bateria 26 mm, a obok polska kompania ruzszn przeciw- pancernych. Zarazem, wobec powagi sy- tuacji, dowódca 2 pułku czołgów zaczął sukcesywnie przesuwać na pozycje ryglu- jące poszczególne plutony, a nawet od- dzielne czołgi przeprowadzając włącz- jąc na zachodni brzeg Wisły kompanii. Tak więc do Suche Woli przybyło sześć czołgów dowodzonej przez porucznika Kosińskiego 1 kompanii 2 pułku. Do Wygody — dwa czołgi z 1 kompanii, dwa czołgi 2 kompanii i dwa lekkie czołgi z kon- panii rozpoznawczej brygady. Wreszcie do folwarku Łekawice nadjechały dwa wy- ciągnięte z Wisły czołgi. Dowódcą ob- jął zastępca do spraw technicznych po- ległego porucznika Tarajmowicza — pod- porucznik Helin. Dla wzmocnienia obrony Łekawicy nadjechał także czołg, dowo- dzony przez podporucznika Mateusza La- cha. Okazał się bardzo przydatny. Wła- nie hitlerowcy znówu ruszyli do ataku; Łekawicę zaatakowało 11 czołgów z de- santem grenadierów. Lach otworzył

ogień, niszcząc pierwszymi czterema po- ciskami dwa wozy. Kiedy do walki wstą- piły także czołgi 3 kompanii 1 pułku i 1 kompanii 3 pułku, Niemcy zawrócili na miejscu i wycofali się.

Pod Wygodą czołg „225” chorążego Gruski zniszczył baterię moździerzy i spalił działko samobieżne „Ferdynand”, prowadząc ogień z gajówki Ostrzeń. Ga- jówka ta stała się przedmiotem zaciekłych, krótkich starć, toczonych na przesiekach leśnych, pełnych zaskoczeń i niespodzia- nek. Zdobyć jej dawało Niemcom wgląd w teren przyczółka aż po Wisłę i pozwalało prowadzić obserwowany ogień artyleryjski na pozycje 47 dywizji gwardii i tyły 57 dywizji gwardii. Jeden z „Tygrysów”, który z desantem grena- dierów przedzierał się lasem od gajówki, został spoproszony przez czołgającycego w zasadce podporucznika Rudolfa Szczepa- niaka. Polski pancerniak odczekał z zimną krwią i dopiero z 200 metrów wpakował w nadjeżdżający czołg cztery pociski.

Przed wieczorem na gajówkę Ostrzeń ruszyła skrycie grupa gwardzistów ze 140- pułku piechoty pod dowództwem starszy- ny Siemionowa. Było ich czterem. Mieli jeden erkaem, dwie „snajperki” i dziesięć automatów. Kryjąc się w trawie i gestych paprociach podpełzli na tyły hitlerowców, wypatrzyli ich punkty oporu i niespodzie- wanie otworzyli ogień ze wszystkich łuf. Na ten sygnał ruszyli natarcie od czoła. Grenadierzy uciekli, porzucając broń. 142- pułk piechoty zajął gajówkę bez strat.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
W POZNANIU, ul. Głogowska 131
POSZUKUJE
na dłuższy okres większą ilość
UMEBLOWANYCH WOLNYCH POKOI
na terenie m. Poznania
dla zamieszkujących pracowników tutejszego
Przedsiębiorstwa.
Powierzchnia pokoi obojętna (mogą
być jedno, dwa i więcej osobowe).
Opłata za wynajęcie tych pokoi po 300 zł od
osoby, regulowana będzie na podstawie zawartej
umowy i obowiązujących przepisów
w tym zakresie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych infor-
macji: Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia
w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, III ptr.
K7400

Pracownicy poszukiwani

HOTEL „ORBIS - BAZAR” w Poznaniu przyjmie:
— KUCHMISTRZA wzgl. młodszego KUCHARZA,
— REFERENTA ZAOPATRZENIA,
— oraz PRACOWNIKA DO RECEPCJI (mężczyznę)
najchętniej absolwenta szkoły hotelarskiej — wy-
magane co najmniej średnie wykształcenie oraz zna-
jomość 2 języków zachodnich. K7315
INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA — MECHANIKA** lub
CHEMIKA ze specjalnością wzgl. praktyką w prze-
tworstwie tworzyw sztucznych zatrudni zaraz
**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „JEDNOSC” W POZ-
NANIU**, przy ul. Sam. Engla 9.
Warunki pracy i pracy do omówienia w biurze
Zarządu Spółdzielni codziennie w godz. 8-9. K7388

KIEROWNIKA technicznego oraz starszego **KSIĘGO-
WEGO — PLANISTĘ**, zatrudni Pow. Sp. nia Pracy
Usług Wielobranżowych, Szamotuły, Rynek 13, tel. 455
Wymagana praktyka zawodowa i znajomość zagad-
nień spółdzielczych. Warunki pracy do omówienia.
K7453

Praca

Czeladnik piekarski za-
raz potrzebny. Mieszka-
nie zapewnione. Piekar-
nia — F. Wachowiak, Po-
znań, Rubież 27. 7157g
Kto wykonuje roboty
drenarskie? Zgłoszenia:
Michalek, Luboń 4, ul.
1 Maja 30. 7365
Piekarz potrzebny Obron-
na 4 dzielnic Ostroróg.
7923g
Pracowników rolnych sta-
łych i sezonowych za-
trudni Stanisław Budziński
Ocieka, poczta Sze-
lejewo pow. Znin. 6569g
Potrzebny pracownik do
gospodarstwa rolnego na
stałe. Różniński Stani-
sław, Moraczewo, poczta
Rydzyńska pow. Leszno.
23631p
Potrzebna dziewczyna do
fabryki futer. Poznań,
Mostowa 26. 7274g
Przyjmie pomoc domową
na stałe lub dochodzącą
do dziecka, Dolna Wilda
4 m. 19. 7268g
Pracownika na gospodar-
stwo rolne, najchętniej
samotnego przyjmie zaraz.
Warunki pracy i utrzy-
mienie bardzo dobre. To-
masz Lewandowicz, Po-
znań, Pokrzywno 52. 7392g
Przyjmie stróżstwo — wa-
runek mieszkanie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7336g
Szewc i cholewkarz na
bambose potrzebni. (Pra-
ca w domu). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 7389g
Krawiecki pomocnik po-
trebny zaraz. Praca sta-
ła. Chwaliszewo 87 m. 4.
7399g
Pomoc domowa do jed-
nego dziecka potrzebna.
Chętnie z prowincji. No-
wowiejskiego 45 m. 17.
7442g
Do hodowli lisów pilnie
potrzebny mężczyzna
względnie kobieta. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7437g

Nauka

Pomoc domowa 3 razy ty-
godniowo zaraz potrzeba-
na. Warunki bardzo do-
bre. Zgłoszenia Aleja
Marcinkowska 19 pod-
worze prawo I piętro. 7416g
Rencistka przyjmie sro-
żstwo. Warunek pokoik.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7434g
Ucznia w zawodzie elek-
trycznika przyjmie. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7298g
Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, rosyj-
skiego i fizyki. Telefon
664-02. 7334g
Udziałem korepetycji z
matematyki, fizyki, che-
mii. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
7424g
Ucznia lub starszą ucze-
nicę przyjmie krawiec-
stwo malarstwo mesko-
damskie. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
7270g
Potrzebny uczeń fryzjer-
ski. Poznań, ul. Słowac-
kiego 27. 7821g
Uczeń (16 lat ukończony)
potrzebny w tokarstwie-
ślusarskim. Jablonkow-
ska 2. Warsztat mecha-
niczny godz. 13-15. 7414g

Kupno

Odpady świecowe i wosk
poszpeci kupie „Orion”.
Poznań, Małe Garbary 5.
5632g
Skupu włosów dokonuje
zakład fryzjerski „Uro-
da”. Poznań, Wrocław-
ska 8, wejście z Golebiew-
skiej. 5717g
Kupię komplet podręcz-
ników do pierwszej klas-
y liceum ogólnokształ-
cącego. Tel. 613-71, wewn.
86. 7312g
Gilotynę wzgl. nożyce do
blach o cięciu co naj-
mniej 50 cm kupię „Rob-
to”. Świebodzin Wlkp.,
Kilińskiego 13 tel. 546 i
441. 23402p
W dniu 15 października 1963 r. zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., moja najdroższa żona i mamusia,
przeżywszy lat 47, sp.
Waleria Golon
z domu Leśnik
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm.
o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI

Dnia 13 października 1963 r. zmarł nasz ceniony i długoletni współpra-
cownik, nestor architektów poznańskich
mgr inż. arch.
Roger Sławski
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, Krzyżem Komandorskim
Polskiej Restituta, Nagrodą Państwową w dziedzinie sztuki, Nagrodą Arty-
styczną miasta Poznania oraz Złotą Odznaką Honorową miasta Poznania.
W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego architekta oraz serdecznego
doradcę młodej kadry architektów.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
P. P. B. M. MIASTOPROJEKT — POZNAŃ
K7425

Dnia 13 października 1963 r. zmarł nasz ceniony i długoletni współpra-
cownik, nestor architektów poznańskich
mgr inż. arch.
Roger Sławski
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, Krzyżem Komandorskim
Polskiej Restituta, Nagrodą Państwową w dziedzinie sztuki, Nagrodą Arty-
styczną miasta Poznania oraz Złotą Odznaką Honorową miasta Poznania.
W Zmarłym tracimy wybitnego i zasłużonego architekta oraz serdecznego
doradcę młodej kadry architektów.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY
P. P. B. M. MIASTOPROJEKT — POZNAŃ
K7425

SPÓŁDZIELNIA PRACY
ARTYKUŁÓW TECHNICZNO-METALOWYCH
W POZNANIU
POSZUKUJE ZARAZ
lokalu przemysłowego
DLA WYKONYWANIA NAPRAW SPRZĘTU
PRECYZYJNEGO CA 30 M²
Warunek — by lokal nie był narażony
na wstrząsy i drgania
Oferty kierować do Zarządu Spółdzielni
Poznań, Czerwonej Armii 45
K7367

Samochód „Wartburg”
po małym przebiegu kupię.
Strzelno tel. 107.
23115g

Kupię samochód „Skoda
Octavia” lub „Mos-
kowlę”. Dyc. Stanisław,
Konin, Kolska 37. 23420p

Kupię wózek dla bliźniat
w dobrym stanie. Zgło-
szenia: tel. Kórnik 183,
w godz. od 8-16. 7320g

Pianino markowe kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7327g

Kupię garaż blaszany.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7330g

Kupię okazjonalnie akor-
deon nowy 96-30-basowy
niemiecki. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7366g

Kupię przyczepę skrzy-
niową lub dłuższą do 10
ton. Wyrembowski, Wrze-
snia, Koszyców 37. 7449g

Kupię samochód „Wart-
burg-Camping” lub Com-
bi, nowy, względnie o
bardzo małym przebiegu.
Pośrednicy wykluczeni.
Stanisław Mrug, Bielawy,
poczta Strzałkowo, pow.
Sępólno, tel. Strzałkowo
79-4. 7443g

Sprzedaz

Futro nylonowe, komplet
lapek karakulowych, ma-
szynę do pisania sprze-
dam. Telefon 632-27. 7316g

Wózki dziecięce i dla la-
lek w dużym wyborze po-
lecaja Braća Chojnacy,
Wrocławska 25. 6575g

Samochód osobowy „Uni-
versal - Combi” sprze-
dam. Poznań — Wilda,
Robocza 11. 7028g

Ośce z piastami, tarce
15, 16, 20 do wozów ogi-
niomych dostarcza „Au-
tometal”, Poznań, Miła
nr 17. 7080g

Siatki parkanowe, rury
płowe, rury dachowe,
bezdki debowe polecam.
Dzierżyńskiego 268 —
sklep. 5697g

Sprzedam samochód fur-
gon 1 tonowy marki „Re-
nault”. Zielona Góra, Ma-
sarska 5/1. * K7449

Sprzedam samochód Mo-
skwic — 407. Nowa Sól.
Tel. 323. K7448

Młoda krowa z cielacz-
kiem sprzedam. Rynek
Śródecki 5. 7433g

Okazja! sprzedam moto-
cykl „Viktoria” 350 spo-
rtowy, Poznań — Winiary,
ul. Zegockiego 22. 7839g

Okazja! Motocykl marki
„Panonnia” 250 w stanie
bardzo dobrym tanio
sprzedam. Poznań, Gar-
bary 2 m. 1 od godz. 15. 7336g

Sprzedam 200 sztuk mło-
dych krzewów motwy
białej. K. Jasicki, Srem
Kochanowskiego 5. 23396p

Sprzedam wózek dzieci-
cy, biały, głęboki. Gar-
bary 20 m 5 — parter. 23399p

Okazja! Sprzedam pilnie
Syrenę, Mercedesa, Go-
rów, Warszawa 140
tel. 3864. 23397p

Okazja! Sprzedam pilnie
Syrenę, Mercedesa, Go-
rów, Warszawa 140
tel. 3864. 23397p

W drugą bolesną
rocznicę śmierci sp.
Józefa
Jabłkowskiego
odprawiona zostanie
w dniu 18 bm. o godz.
19.30 msza św. w ko-
ściele OO Dominika-
nów na którą z pro-
śbą o modlitwę za
duszę naszego drogie-
go Zmarłego zapra-
szaja
ZONA I DZIECI

Dnia 13. 10. 1963 r. zmarł po krótkich, lecz
ciężkich cierpieniach, nasz serdeczny i szla-
chetny przyjaciel, sp.
Antoni Kasper
Śmierć Jego jest dla nas wszystkich bolesną
stratą. Pamięć o Nim pozostanie na zawsze
w sercach naszych.
NAJBLIŻSI PRZYJACIELE

Dnia 14 października 1963 r. zmarła
Danuta Szumska
W Zmarłej Przedsiębiorstwo straciło długoletniego i wzorowego pra-
cownika.
CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14 z kaplicy
cmentarnej w Swarzędzu.
RADA ZAKŁADOWA
Przedsiębiorstwa Przetwórstwa Pielarskiego w Swarzędzu
DYREKCJA
K7441

Dnia 13 października 1963 r. zmarł
mgr inż. arch. Roger Sławski
wybitny architekt zasłużony dla Konserwacji Zabytków Wielkopolski
i Poznania, były pracownik naszej instytucji.
Zegnamy Go z głębokim żalem
GRONO PRACOWNIKÓW
PRACOWNI KONSERWACJI ZABYTKÓW W POZNANIU
7850

Zarząd Wojewódzkiego
Związku Hodowców
Drobnego Inwentarza
UNIWAŻNIA
WSZYSTKIE
PIECZĘCE
podłóżne i okrągłe
z następującą treścią:
„Poznański Związek
Hodowców Drobnego
Inwentarza”.
7427g

OGŁOSZENIA DROBNE

Futro — nutrie na śred-
nią figurę, bardzo ładne
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7306g

Samochód 8-osobowy, śred-
niolitrażowy (zużycie 12-
13/100 km), radiem, w sta-
nie bardzo dobrym, tanio
sprzedam. Gorzów Wlkp.,
Dzierżyńskiego 26 m. 2,
tel. 33-75, po godz. 16. 23395g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Skoda” 1101. Lesz-
no, ul. Chrobrego 21 te-
lefon 22-31. 23416p

Fis-harmonium jedno-
sowe firmy „Schiedmay-
er” w dobrym stanie
oraz bilard sprzedam.
Frobostwo Zon, poczta
Margonin, pow. Chodzież
2341p

Sprzedam pianino marki
„Wolkenhauer” na pły-
cie metalowej. Garbary
16 m. 1. 7343g

Sprzedam wózek nowo-
czesny, biały, głęboki. Ul.
Konfederacka — barak 1.
7356g

LoKale

Gorów Wlkp.: 2 pokoje,
kuchnia, nowe budowni-
stwo zamienię na podob-
ne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 23423p

Poszukuję pokoju — mo-
że być pusty — zapłać
z góry, lub z kuchnią,
wyłączając kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7421g

Zamienię z osobą samo-
tą pokój 19,5 m², słońce
ny we willi, okolica O-
strowa, centralne ogrze-
wanie etażowe, wysoki
parter z użytkiem kuc-
hni, na kawalerkę. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7277g

Zamienię mieszkanie sa-
modzielne 2 pokoje, ku-
chnią, balkon, z przyna-
leżnościami, ładne, II ptr.
(bloki przy Cegielskim),
na 2-pokojowe, samo-
dzielne z kuchnią (Jezy-
ce - Grunwald). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7295g

Zamienię pokój, kuchnię,
łazienkę w nowym bu-
downictwie (Lazarz) na
pokój z kuchnią, samo-
dzielne. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7315g

Zamienię mieszkanie 1-
pokojowe 20 m² na 2-po-
kójowe lub 1-pokojowe z
kuchnią — może być z
dozorstwem. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 7333g

Przyjmę panów na wspólny
pokój. Dąbrowskiego
66 m. 12. 7339g

Inżynier poszukuje nie-
krepującego pokoju (Gwa-
rancja wyprawdzenia).
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7361g

Oddam pokój do 1 mar-
tyczki. Platne z góry. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7377g

Kupię pokój kawalerkę
wyłączając. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7382g

Tanio odstąpię gospodar-
stwo 7,5 ha. Przyjmie po-
średnika. Dym, Tłoki No-
we, powiat, stacja Wo-
lsztyn. 23398p

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

Z powodu starości sprze-
dam okazjonalnie dom w
Rogoźnie Wlkp. ewentl.
z wolnym mieszkaniem
(2 łoży). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 23425p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p

Kupię 1-3 ha ziemi wraz
zabudowaniami na przed-
mieściu Poznania lub w
odległości do 15 km przy
szosach bitych. Wiado-
mość: Ignacy Juskowiak
Poznań, Szamotuły 75,
tel. 444-52. 6912g

St. Faleński
Z DNIEŃ DZISIEJSZY PRZENIOŚL SWÓJ
ZAKŁAD CUKIERNICZY
Z ULICY ŚWIĘTOŚLAWSKIEJ NA ULICĘ
MURNA nr 3
(TUŻ PRZY UL. PADEREWSKIEGO)
• czym uprzejmie zawiadamia swoich Szan. Odbiorców.
7095g

Przetargi

**PRZETARG NA WYKONANIE MODELI DREW-
N. WIND ŁADUNKOWYCH OGŁASZA ZAKŁAD URZA-
DZEN OKRETOWYCH BARLINEK, ul. Fabryczna 8,
pow. Mysłobórz.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
**OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W SEKRETARIACIE
ZAKŁADU W GODZ. OD 7 DO 15 DO DNIA 23. X. 63.
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W W/W ZAKŁADZIE
DNIA 25. X. 63 O GODZ. 10.**

Informacja udziela Dział Zaopatrzenia, telefon nr 1
wewn. 35.
Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez
podania powodów. K7394

**BIURO ZBYTU SPRZĘTU POMIAROWO KONTROL-
NEGO, Poznań, ul. Wielka 21 ogłasza PRZETARG
NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki
ZIM. Cena wywoławcza 40.500 zł. Przetarg odbędzie
się w dniu 6 listopada 1963 r. o godz. 10 na terenie
naszych magazynów Poznań - Zegrze, ul. Obrotka.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w naszym
Dziale Finansowym Poznań, ul. Stary Rynek 81
(wejście z ul. Wrocławskiej) najpóźniej w przeddzień
przetargu. Samochód będzie można oglądać w dniach
4 i 5. 11. 1963 r. na terenie naszych magazynów (adres
jak wyżej) w godzinach od 10-12. Bliższych infor-
macji udziela Dział Adm. Gospodarczy nr. tel. 80-96.
K7435**

**Pracująca samotna po-
szukuje pokoju zaplać
rok z góry. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7384g.**

**Samotny szuka niekre-
pującego pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7423g.**

**Lokal na cichy przemyś-
 około 18 m² poszukiwany
w dzielnicy Grunwald.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7447g.**

**Zamienię mieszkanie sa-
modzielne 2-pokojowe z
kuchnią, balkonem, śród
mieście, front na podob-
ne 1-pokojowe. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7452g.**

**Lokal półsuterena 30 m²
c. o. oddam natychmiast
na biuro lub cichy prze-
mysł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
7472g**

**Starze małżeństwo kupi
lub wydzierżawi pokój z
kuchnią wyłączając. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7475g**

Nieruchomości
Okazja! sprzedam spiesz-
nie dom z wolnym mies-
zkaniem w Tarnowie Pod-
górnym pow. Poznań.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 7272g

**Sprzedam gospodarstwo
8,5 ha, 0,5 ha sadu — bu-
dynki murowane, zelek-
tryfikowane, skanalizo-
wane — 180.000 zł. Kazi-
mierz Drzewiecki, Wiele-
ka Wieś, pow. Wolsztyn.
7259g**

**Sprzedam gospodarstwo
6,5 ha — cena 65.000 zł,
względnie wydzierżawę
z powodu podostęgu wie-
ku. Stanisław Skuza, Go-
łyszyn nr 108, poczta Bo-
janowo. 7260g**

**Parcele budowlane przy
tramwaju kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7291g.**

**Sprzedam gospodarstwo
12 ha, nowe zabudowa-
nia, elektryfikowane (z
powodu starości). Stefan
Molik, Żydówko, pow.
Gniezno. 7301g**

**Kupię domek jednorod-
ziny w Poznaniu z o-
grodem może być niewy-
kończony — do 220.000 zł.
Pośrednicy wykluczeni.
Władysław Kłusek, Gro-
tkowo, poczta Jarząbk-
wo, pow. Gniezno. 7313g**

**Sprzedam działkę 3 mor-
gi w Umółowie przy szo-
sie (światła, komunika-
cja miejska). Obornicka
147 m. 1. 7324g**

**Wydzierżawie, sprzedam
okazjonalnie gospodarstwo
budynkami, sadem (sza-
motulskim — poznańskie)
Ludek, Gorzów Wlkp.,
Armii Polskiej 14 m. 5.
23629p**

**Tanio odstąpię gospodar-
stwo 7,5 ha. Przyjmie po-
średnika. Dym, Tłoki No-
we, powiat, stacja Wo-
lsztyn. 23398p**

**W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p**

**Kupię pokój kawalerkę
wyłączając. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7382g**

**W Poznaniu przy tram-
waju kupię większą par-
celę z prawem zabudo-
wy domu dwurodzinnego
Oferty Dyc Stanisława,
Konin, Kolska 37. 23421p**

Kupię 1-

PAŹDZIERNIK	Małgorzaty, Lucyny
17	
czwartek	Słońce: 6.16—17.00

TEATR

OPERA — g. 19 — „Aida”; OPE-
RETKA — g. 19 — „Sinobrody”;
POLSKI — g. 16 i 19 — „Ifigenia
w Taurydzie”; NOWY — g. 19 —
„Fizyce”; MARCINEK — g. 11 —
„Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.15 — „Różaj miłości” (ang.,
18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16,
18.15 i 20.30 — „Komizny świat
Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.);
CZERNASTKA — g. 10, 12.30,
15.30, 18 i 20.15 — „Tylko we dwo-
je” (ang., 16 l.); GRUNWALD —
g. 13, 16 — „Krzyżacy” (pol., 12
l.); g. 19 — „Ludzie i wilki” (wło-
ski, 18 l.); GONG — g. 10, 12, 14, 16,
18 i 20 — „Światła na morderce”
(fr., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30,
16 — „O chłopie co okpił śmierć”
(czeski, 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 —
„Strachy zamku Spessart” (NRF,
16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 —
„Kraszmył miłosne” (fr., 18 l.);
IGROSKO — g. 17 i 19.30 — „Kar-
mazy nowy pirat” (fr., 14 l.); MAL-
TA — g. 16 — „Wielka — większa
— największa” (pol., 10 l.); g. 18 i
20 — „Prawdziwy koniec wielkiej
wojny” (pol., 18 l.); OLIMPIA —
g. 10 i 12.30 — „15.10 do Yumy” —
(USA, 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 —
„Zawrót głowy” (USA, 16 l.);
OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 — „Esk-
dra Nietoperz” (NRD, 18 l.); MU-
ZA — g. 15, 17.30 i 20 — „Piknik”
(USA, 16 l.); PRZYJAŹŃ — g. 18,
20 — Filmy radzieckie w wersji
rosyjskiej; RIALTO — g. 10.30, 13,
15.30, 18 i 20.15 — „Pamiętnik pani
Banki” (pol., 16 l.); RUSALKA
(Swarzędzka) — g. 17 i 19.30 — „Czter-
naście dni” (jugg., 14 l.); SCALA —
g. 16, 18 i 20 — „Ostatni kurs” —
(pol., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i
20 — „Nietleni świadek” (ang.,
16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 —
„Ostatni kurs” (pol., 16 l.); WIL-
DA — g. 15, 17.30 i 20 — „Via
Margutta” (włoski, 18 l.); WCZA-
SOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i
19.15 — „Następcy tronów” (wło-
ski, 18 l.); WRZOS (Lubów) — g.
17 i 19.30 — „Zabawna buzia” —
(USA, 16 l.); WRZOS (Mosina) —
g. 17 i 19.15 — „Światła na mor-
derce” (fr., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 9 — Audycja dla
klas III i IV; 9.30 — Koncert po-
ranny; 10 — „W 20 rocznicę Wojs-
ka Polskiego” aud. dok.; 10.30 —
Fr. Liszt, opr. Müller-Berghaus;
II Rapsodia węgierska — na forte-
pian; 10.40 — Aud. Polskiego Wy-
dawnictwa Muzycznego; 11 —
„Klika” — fragm. pow. Barbary
Gordon; 11.20 — Słynne orkiestry
symf.; 12.15 — „Rolniczy kwa-
drans”; 12.45 — Muzyka ludowa
Narodów Radzieckich; 13 — Audy-
cja dla klas III; 13.20 — Ludwik
van Beethoven: Koncert potrójny
C-dur op. 56 na fortepian, skrzyp-
ce, wiolonczelę i orkiestrę; 14 —
„Sokół morski” opow. Giovannine
o Boccaccio z tomu „Dobranoc”;
14.30 — Koncert rozrywkowy Ork.
Mandolinistów Łódzkiej Rozgł.
PR; 15.10 — „Postęp w gospodar-
stwie domowym” — aud. w opr.
Kom. Gospod. Domowego Ligi Ko-
biet; 15.20 — Z cyklu: „Das wohl-
temperierte Klavier” J. S. Bacha;
15.27 — Frederick Loewe: Mel. z
operetki „My fair lady”; 15.35 —
„Co się wam w tej audycji najbar-
dziej podoba”; 16.05 — Z życia
ZSRR; 16.35 — Program młodzieżo-
wy; 17.05 — „W kraju”; 17.25 —
Z twórczości Roberta Schumanna;
18 — Rep. literacki; 18.20 — Publi-
cystyka zagr.; 18.30 — Kurs nauki
jęz. ang.; 20.26 — Sport; 20.30 —
Śpiewa „Ślask”; 20.45 — Kwadrans
dla poważnych; 21.05 — Miniatury
fortep.; 21.30 — Mosaika rytmów
i mel.; 22 — „Studio współczesne”.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN: 8.50 — Polskie mel.;
9.05 — Koncert symf.; 9.45 — Kurs
nauki jęz. franc.; 10 — „Śpiewamy
piosenki i piosenki”; 10.30 — „Oni
przegrają”; 11 — Z twórczości kla-
syków muz. współczesnej; 12.15 —
Polska muzyka ludowa; 12.45 —
„Nasze sprawy codienne”; 13 —
„Od melodii do melodii”; 14.35 —
Publicystyka zagraniczna; 14.45 —
Dla dzieci; 15 — Wiązanka wie-
deńskich mel.; 15.10 — Z dzieł
muzyki chóralnej; 15.30 — Dla
dzieci; 16.25 — Sport; 16.35 — Kon-
cert solistów: 17.12 — „Ziemie Za-
chodnie”; 17.25 — Koncert Poznań-
skiej Piętnastki Radiowej; 18.50 —
Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Eko-
nomiczny problem tygodnia; 19.45
Mel. rozr.; 20 — J. F. Haendel
„Aleina”; 21.27 — Sport.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05,
16 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓL-
NOPOLSKI: 10.55 — Program dla
szkół: Język polski dla klas V—
VII; 11.55 — Program dla szkół —
Historia dla klas V; 17 — Wia-
domości dziennika; 17.05 — Tele-
konkurs dla dzieci; starszych
„Chcę zostać strażnikiem”; 17.55 —
„Kilka słów o programie TV”;
18.10 — „O sprawach najistot-
niejszych” (komentarz na temat
Plenum KW — PZPR); 18.25
Program filmowy „Spotkania z
przyrodą”; 18.55 — Program publi-
cystyczny „Formularz 14”; 19.25 —
„Telerozmaitości”; 19.50 — Dobra-
noc; 20 — Dziennik; 20.30 — Reci-
tal chopinowski Lidii Grychotło-
winy; 21.05 — Teatr KOBRA — wi-
dowisko Juliana Janczura „Śio-
dmy skok”; 22.10 — Wiadomości
dziennika.

„Palacowe” zespoły wkrótce zaproszą

Po przeprowadzonej u progu nowego roku pracy reorga-
nizacji w poznańskim Pałacu Kultury — kierownic-
two jego działu artystycznego objął znany w naszym mie-
ście scenograf S. Janasik. Dział ten, obejmujący obecnie za-
równo kierunek pracy z dorosłymi jak i z dziećmi rozpoczął
już zajęcia w czterech pracowniach: plastyki, teatru i ży-
wego słowa, choreografii i fotografii (ma również wkrótce
powstać pracownia filmu amatorskiego) oraz licznych zespó-
łach artystycznych.

Jak się dowiadujemy, Ze-
spół Piosenki i Tańca „Wielko-
polska”, który w tym roku ob-
chodzić będzie 5-lecie istnie-
nia, przygotowuje obecnie cał-
kowicie nowy program. 8-osó-
bowy zespół Dudziarzy do-
kooptował do swego grona
śpiewaczkę. Członkowie zespo-
łu pragną upowszechnić,
zwłaszcza wśród młodzieży,
grę na tych, coraz mniej zna-
nych instrumentach.

Oryginalny montaż pieśni
1000-lecia przygotowuje na
XX-lecie PRL i 1000-lecie
Państwa Polskiego Chór Mę-
ski „Arion”. Montaż ten uzu-
pełnia utwory poetyckie w
wykonaniu artystów zawodo-
wych.

Spotkania z oficerami

Z inicjatywy Ligi Obrony
Kraju a z okazji XX-lecia
Wojska Polskiego odbywają
się w Poznaniu spotkania spo-
łeczestwa z oficerami Ludo-
wego Wojska Polskiego i
Armii Radzieckiej. M. in. Za-
rząd Dzielnicy LOK Stare
Miasto zorganizował takie
spotkanie w sali Izby Rze-
mieślniczej. Odczyt na temat
historii Ludowego Wojska
Polskiego wygłosił mjr Barto-
szak. Następnie członek Pre-
zydium Rady Narodowej m.
Poznania, ppłk. Cz. Kołodziej-
czak dokonał wręczenia Hono-
rowych Oznak Miasta zasłu-
żonym działaczom LOK. Otrzy-
mali je: sekretarz Zarządu
Dzielnicy LOK Stare-
Miasto Jerzy Matuszewski i
wiceprezes Z. D. mgr Ryszard
Malkiewicz. Kilku innych dzia-
łaczy LOK otrzymało dyplomy
uznania. Spotkanie upły-
nęło w serdecznej atmosferze.

Na zakończenie imprezy, w
której uczestniczyło 800 osób,
odbył się koncert rozrywko-
wy z udziałem artystów scen
poznajskich i warszawskich
oraz orkiestry Jerzego Grze-
wińskiego. (fot)

Młodzież Szkoły Podstawowej
nr 2 włączyła się także w obchody
XX-lecia Ludowego Wojska Pol-
skiego, m. in. odbyło się spotka-
nie młodzieży szkoły z przedsta-
wicielem W. P. Włodarcem do
sali majorowi Konickiemu, uczest-
nikowi szlaku bojowego i Armii
Wojska Polskiego, młodzież zgo-
towała serdeczną owację i obdar-
owała go kwiatami.

Młodzież z zainteresowaniem i
przejęciem wysłuchała wspomi-
nień żołnierskich i uwag o nowo-
czesnym wyposażeniu wojska.

Spotkanie zakończyła przygo-
towana przez młodzież część ar-
tystyczna. (na)

Komunikat ZBoWiD

Rząd Socjalistycznej Federacji
Republiki Jugosławii zwrócił się
za pośrednictwem Federacji
Związków uczestników wojny na-
rodowo-wyzwoleniczej SFRJ do
Zarządu Głównego ZBoWiD z in-
icjatywą odznaczenia polskich o-
bywateli, którzy walczyli w Ju-
gosławii z okupantem hitlerowskim.

Istnieje również możliwość na-
dania odznaczeń jugosłowiańskich
tytuł polskim obywatelom, którzy
posiadają znaczne zasługi we
wspólnej walce w Ruchu Oporu
i w niesieniu pomocy jugosło-
wiańskim więźniom politycznym
w hitlerowskich obozach koncen-
tracyjnych.

W związku z tym zwracamy się
do osób zainteresowanych, aby
zechcieli zgłosić się w tej spr-
awie do Zarządu Okręgu ZBoWiD
w Poznaniu, ul. Alfreda Lampe
10 m. 8 w każdy dzień od godz.
9 do 15 — telefon 96-10 lub do Za-
rządów Oddziałów Powiatowych
ZBoWiD, które w oparciu o na-
sze zarządzenia udziela wyczerpu-
jących informacji i wniosek na
odznaczenie.

Sprawa bardzo pilna, gdyż ter-
min nadsyłania wniosków do Za-
rządu Głównego upływa 30 paź-
dziernika br. (na)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRU-
SIA — chirurgia i interna (ul.
Szkolna 3/12 — tel. 511-11).

APTEKI: Armii Czerwonej 25;
Kraśzewskiego 12, Mazowiecka 12;
Grodzka 107/109, Strzelecka 33/35.
Tylko dyżur nocny: Dzierżyń-
skiego 349, Główna 53, Strzelecka
79, Swarzędzka 6.

Archiwistyka w Bibliotece UAM

Z okazji Tygodnia Archi-
wów otwarto w Bibliotece
Główniej UAM wystawę po-
święconą historii i technice
prac archiwalnych. Wartość
jej polega nie tylko na po-
kazaniu wydawnictw o archi-
wach, jakie są w posiadaniu
poznajskiego Państwowego
Archiwum i Biblioteki Uni-
wersyteckiej, lecz przede
wszystkim na możliwości za-
poznania się, jak należy or-
ganizować archiwum w insty-
tucjach naukowo-oświato-
wych, urzędach i przedsiębior-
stwach przemysłowych. (Sh)

Co z rondem na ul. Grunwaldzkiej?

Zagrożona inwestycja

Prace przy poszerzaniu ul. Grunwaldzkiej i budowie
ronda na skrzyżowaniu z ulicami Reymonta i Przy-
byszewskiego posuwają się wprawdzie naprzód, jednak
kilka przeszkód może opóźnić zakończenie tej inwestycji.

Po lewej stronie ul. Grun-
waldzkiej (w kierunku Juni-
kowa), na nowej jezdni, jesz-
cze bez asfaltu, stoją drewnia-
ne słupy sieci niskiego napię-
cia. W tym tygodniu Miejskie
Przedsiębiorstwo Robót Dro-
gowych ma przystąpić do ukła-
dania na tym odcinku nawie-
rzhni bitumicznej. Jeśli
jednak do tego czasu słupy nie
zostaną usunięte, sprawa po-
łożenia asfaltu mocno się
skomplikuje.

Również opóźnienie przesu-
nięcia obecnej portierni kli-
niki przy ul. Przybyszewskie-
go, może spowodować nieza-
kończenie w przewidzianym
terminie prac na odcinku od
ul. Marceleskiej do Grun-
waldzkiej. Zawadę stanowi
także na Al. Reymonta budka
kabiowa. Obecnie, po posze-
rzeniu tej ulicy, stoi ona na
środku jezdni. A ten odcinek
jezdni ma też otrzymać w naj-
bliższym czasie nową nawie-
rzhnię.

Na Al. Reymonta (w pobli-
żu ul. Wyspiańskiego) stoją
słupy oświetleniowe, które
także stanowią przeszkodę w
układaniu nawierzchni.

Tego rodzaju przeszkody nie

Poznańscy maryniści w Warszawie

W warszawskiej „Zachę-
cie” odbyła się IV Ogólnopols-
ka Wystawa Marynistyczna
pod protektorem Ministrów
Kultury i Sztuki oraz Żeglu-
gi. Wśród ponad 200 prac Poz-
nań reprezentowali swymi
pracami plastycznymi: Feliks
Maria Nowowiejski i Ryszard
Skupin. (na)

Informujemy naszych Czy-
telników, że od dnia 15 paź-
dziernika nie prowadzimy ru-
bryki „Zgubiono-Znaleziono”.
Tym samym wszystkich zain-
teresowanych prosimy więc o
zwracanie się ze znalezionymi
przedmiotami do: Biura Rze-
czy Znalezionej Poznań,
Plac Kolegiacki 17, tel. 82-81
(wewn. 337).

Rozpoczęcie budowy techników — Tysiąclatek

Za pieniądze przekazane na
SFBS powstało już w naszym
mieście 6 szkół podstawo-
wych Tysiąclatek. W tym ro-
ku przystąpiono do budowy
dalszych 5 obiektów — pom-
ników. W budowie znajdują
się dwie szkoły zawodowe,
dwie podstawowe oraz przed-
szkole.

W związku z rozpoczęciem
budowy nastąpi w najbliższy
piątek (18 bm.) wmurowanie
aktu erekcyjnego pod funda-

menty Technikum Energety-
cznego — pomnika Tysiącle-
cia na Jeźcach przy ul. Da-
browskiego 163.

W sobotę (19 bm.) nato-
miast nastąpi wmurowanie
aktu erekcyjnego pod budowę
Technikum Łączności, rów-
nież szkoły-pomnika, przy
ul. Naramowickiej. (a)

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna
12, zaprasza dzisiaj, o godz. 19,
na prelekcję prof. dr. W. Micha-
łowicza z podróży na Wyspy Ka-
naryjskie, połączonej z wyświet-
laniem filmu.

Centralny Kurs Prawa Pracy
zastanie otwarty dzisiaj, o godz.
17, w sali 100 Sądu Wojewódzkie-
go, Al. Marcinkowskiego 32.

Oddział Dzielnicy ZNP —
Grunwald zaprasza dzisiaj o godz.
16 do sali przy ul. Matejki 59
wszystkich nauczycieli emerytów,
zamieszkałych w dzielnicy Grun-
wald.

Tow. Ekonomiczne urzęda dzia-
sają, o godz. 18, w sali WSE, od-
czyt prof. dr. S. Żurawickiego pt.
„Amerykańska myśl ekonomicz-
na”.

ZBoWiD Główna urzęda zebra-
nie członków dzisiaj, o godz. 18,
w świetlicy „Pomęt”, ul. Krań-
cowa 15.

Filia Biblioteki Publicznej nr 11,
ul. Chwaliszewo 17/23, organizuje
dzisiaj, o godz. 18, spotkanie z
aktorem Z. Wardejmem.



Komunikat

W wyniku losowania Wielkiego Konkursu „Koziołków” dla sta-
łych graczy, które odbyło się w dniu 15 października 1963 r. o godz.
16 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań —
Stare Miasto, rozlosowano niżej podane nagrody rzeczowe między
uczestników gry, na wyszczególnione numery kuponów konkurso-
wych:

Samochód „Moskwicz” — nr kuponu konkursow. 58452 w Poznaniu.
Samochód „Syrena” — nr kuponu konkursow. 114130 w Drobnie
pow. Leszno
Skuter „Osa” — nr kuponu konkursow. 58494 w Poznaniu
2 telewizory „Smaragd” — nr nr 158528, 91327
4 motocykle WFM — nr nr 19968, 167815, 23624, 117124
3 elektryczne maszyny do szycia — nr nr 105778, 40, 23242
2 odkurzacze elektryczne — nr nr 41456, 5242
4 radiodiodniki „Czar” — 9350, 100131, 3893, 6168
4 aparaty fotograficzne „Feniks” — nr nr 109695, 104976, 8992, 22815
4 rowery turystyczne — nr nr 20691, 123954, 140828, 7903
4 adaptery „Bambino” — nr nr 131747, 122223, 114775, 110098
2 premie pieniężne à 5.000,— zł — nr nr 150623, 113978
5 premii à 3.000,— zł — nr nr 104576, 47451, 113082, 4674, 96982
40 premii à 2.000,— zł — nr nr 85075, 29217, 10901, 58395, 128758
119756, 145450, 174381, 83060, 35050, 105665, 143744, 103714, 75842, 11200,
100211, 58003, 150660, 106355, 106270, 5978, 2642, 116803, 9174, 5962, 3411,
115699, 93092, 91943, 24055, 163889, 110599, 51493, 94542, 22036, 22864, 24405,
95881, 123377, 164772
6 premii à 1.500,— zł — nr nr 103780, 11149, 137304, 93863, 148867, 164615
100 premii à 1.000,— zł — nr nr 29951, 104600, 47288, 53239, 103557, 47005,
125878, 20708, 74354, 88535, 171271, 85126, 44794, 17910, 53812, 106241, 61536,
150565, 147051, 126241, 100323, 105966, 142714, 45592, 161500, 127585, 13098,
65966, 54330, 21575, 20586, 64164, 27138, 104645, 105720, 45580, 101883, 97589,
124138, 90148, 105154, 74248, 119034, 105137, 150161, 105285, 127341, 166666,
137083, 105896, 1025, 692, 23600, 8385, 112332, 22443, 90836, 108614, 113282,
2496, 22169, 22806, 91422, 25441, 110399, 25243, 110079, 91508, 117758, 115578,
145068, 6126, 94525, 113533, 91491, 116381, 118000, 117897, 112742, 95177, 26271,
108177, 116388, 94102, 111481, 7575, 116263, 23907, 93721, 116726, 90278, 65342,
26039, 113467, 72860, 95047, 93499, 94455, 113587, 91427.
W U A G A: wydanie nagród odbędzie się w dniu 23 października
1963 r. o godz. 11 w Dyrekcji PGL „Koziołki”, Poznań, Czerwonej
Armii 30/32. Przy odbiorze wygranej należy przedstawić kupon kon-
kursowy oraz odcinki „C” kuponów. W wypadku nie posiadania
odcinka „C” z tytułu pobranej wygranej III i IV stopnia, to zn. za
dwa i trzy trafienia, należy podać z której gry pobrano wygraną.
„Koziołki” dla swoich graczy ufundowały na 3 gry w miesiącu
październiku 1963 r. 55 nagród rzeczowych. Główna wygrana samo-
chód osobowy „Syrena”.
Losowanie 336 gry PGL „Koziołki” odbędzie się w Czarnkowie na
Rynku o godz. 13.

K7182

lerii rozmaitych figur naprzykrzających się
nieszczęsnemu Dolskiemu i towarzyszą-
cych Jenialkiewiczowi podobać się mogli:
Jan Kizkisz jako Leon, Ryszard Ostalów-
ski w roli Karola bezskutecznie poszuku-
jącego w herbarzu jakiejś przydatnej
w celach spadkowych ciotki, oraz Zbigniew
Szpecht w epizodycznej roli Antoniego.

Scenografii Zbigniewa Bednarowicza
zawdzięcza spektakl bodajże najwięcej.
Zaprojektował on dekoracje dowcipne, a
ponadto dobre malarsko. Wyrzucił ze
sceny rekwizyty, a posadzał je z przy-
mrużeniem oka na ściany dekoracji. Scenę
zbudował na kształt wielkiego pudła.
Ogromne wrota pełnią rolę drugiej kurt-
liny. W środku znajduje się salonik.
Część sprzętów istnieje w nim rzeczy-
wiście, reszta jest namalowana na opros-
kach płócien — na tapetach ścian, cienką
aluzującą kreską na subtelnej w kolorysty-
ce powierzchni wielkich dekoracyjnych
obrazów — prospektów.

W sumie jest to przedstawienie pełne
inwencji i rozmaitych dobrych teatralnie
pomysłów. To lekkie, bezpretensjonalne
przedstawienie można chyba uznać za
zapowiedź tego, że obok sztuk poważ-
nych z wielkiego repertuaru trafić się
będą takie jak ta — dla szerokiej pu-
bliczności dla rozrywki.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Wielki człowiek
do małych interesów” — komedia w 4 ak-
tach Aleksandra Fredry. Reżyseria: Jowity
Pieńkiewicz, scenografia Zbigniewa Bedna-
rowicza. Premiera 12 X 1963 r.